Nr. 71 Sobota 27 Marca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
P r z e w o d n i k naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „G a z e t y L w o w s k i e j" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. A d a m s, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z "Przewodnikiem" za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumerata na "Gazetę" przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 marca.

Wszystkie nieautoryzowane kongregacye we Francyi miały dość czasu do przygotowania się na surowe dekrety rządu francuskiego a rząd zwlekając ogłoszenie tych dekretów, miał dość czasu do przekonania się, jakie wrażenie sprawi jego krok energiczny. W tym celu telegraf nie od razu podał wszystkie szczegóły dekretów, lecz rozłożył sobie ten temat na kilka dni. Po piątkowym telegramie skrajne stronnictwo mogło już tryumfować. bo ogłoszone szczegóły dekretów zawierały banicyę na Jezuitów i takie postanowienia wobec innych kongregacyj, jakich sobie życzono. Nietylko rzecz sama lecz i forma sprawić musi radykałom wielkie zadowolenie. W dekretach bowiem przytoczone jest rozporządzenie z czasów wielkiej rewolucyi jako prawnie obowiązujące a data rozporządzenia wyrażona podług kalendarza rewolucyjnego działa zapewne w sposób upajający! W tem upojeniu łatwo zapomina się, że kalendarz rewolucyjny ma także niemiłe daty, że po *messidorze* nastąpił *brumaire* a po zamknięciu kościołów konkordat napoleoński. Analogia jednak nie będzie tak zupełną, bo w historyi nic się nie powtarza. Zresztą nowy *brumaire* wymagałby pojawienia się takiego bohatera, jakim był Napoleon I. a trzecia republika różni się zupełnie od pierwszej najwięcej właśnie pod tym względem, że nie mówiąc już o takiem fenomenalnej wielkości jak Napoleon I. nie wydała dotąd nawet tylu talentów politycznych i wojskowych średniej miary, ilu wielkich mężów stanu i wielkich wodzów w całem tego słowa znaczeniu wydała pierwsza republika.

Łatwo wskrzeszać tradycye pierwszej republiki przeciw Jezuitom i innym kongregacyom, łatwo nawet skopiować cały stosunek pierwszej republiki do kościoła, bo trzecia republika ma pod tym względem ręce zupełnie wolne, bo w kraju panuje wszechwładnie a zagranica nie myśli jak przed 90 laty wytwarzać koalicye przeciw Francyi. Natomiast obrona konserwatywnych interesów społeczeństwa bardzo jest trudna. Zadanie, które w pierwszej republice spełnił pierwszy konsul już jako największy w świecie wojownik, okryty sławą i wielbiony przez cały naród mimo objawiającej się na każdym kroku skłonności do despotyzmu, zadanie to dziś może być spełnione chyba połączonemi siłami wszystkich frakcyj konserwatywnych, które na razie wielkiemi nadziejami łudzić się nie powinny. Nie będą one w stanie zasłonić każdego świeżego wyłomu w konserwatywnych interesach społeczeństwa z taką szybkością, z jaką radykalizm, oddawszy się zupełnie tradycyom pierwszej republiki, może po kolei kopiować wszystkie jej zamachy. Dzisiejsze dekrety antijezuickie nie zawierają jeszcze zagłady konserwatywnych interesów, nie wzbudzają jeszcze obawy o losy społeczeństwa, ale w każdym razie stanowią pierwszy krok na drodze tak pochyłej, że zatrzymać się na niej trudno. Radykalizm wiedział, jak pochyła jest ta droga, wiedział, jak trudno zatrzymać się na niej i dlatego parł ku niej gabinet Freycineta wszelkiemi siłami.

Jeżeli kiedy to dziś na frakcyach konserwatywnych ciąży wielki obowiązek połączenia się w jedną całość. Frakcye te rozbite dotąd na tyle obozów, ilu pretendentów posiada Francya, łączyły się już nieraz chwilowo, gdy chodziło o obronę wspólnych interesów konserwatywnych. Dziś, gdy wszelkie pretendentury nic mają na razie widoków, łączność ta łatwiej niż kiedykolwiek da się przywrócić i ustalić. Legitymiści, mimo niezłomnej wierności dla ks. Chamborda i jego białej chorągwi, tak wysoko stawiają interesa kościoła, że widząc go w nierównej walce z radykalną władzą rządową, nie zawahają się pewnie stanąć w jednym szeregu z orleanistami i bonapartystami. Orleaniści zawarli pakt z republiką, ale nie tak ścisły, żeby dla niego wyrzec się musieli reszty zasad konserwatywnych. Pakt ten obejmował tylko formę rządu, stanowił milczące uznanie republiki, ale nie tej, która dziś rozpoczyna zaciętą walkę z kościołem, lecz tej, którą Thiers stworzył i swoim następcom jako konserwatywną przekazał. Bonapartyści wreszcie są zawsze gotowi do „ocalenia" społeczeństwa i nie oglądają się bynajmniej na to, czy sprzymierzeniec dający się wyzyskać jest z nimi zgodny we wszystkich kwestyach. Bonapartyści podjęliby się tej misyi nawet wspólnie z radykałami, jeżeliby tylko mogli ich podstępnie do celów swoich wyzyskać. Dzisiejszy pretendent do tronu cesarskiego, książę Napoleon, nie zechce pewnie używać swojego stronnictwa do zasłaniania Jezuitów i innych kongregacyj, ale zapewne nie będzie go zniechęcać do tego, skoro milczenie obrał sobie za jedyną dyrektywę polityczną i skoro akcya rządu pośrednio służy jego celom. Dla frakcyj monarchicznych we Francyi otwiera się zatem obszerne pole walki, na którem wspierać ich będzie propaganda duchowieństwa katolickiego.

KORESPONDENCYE

Paryż, 24 marca.

(*B*) Izby odroczyły się na cały miesiąc; wakacye bardzo przyszły w porę i dla gabinetu i dla stronnictwa antikatolickiego w Izbie deputowanych. Gabinet będzie miał czas odetchnąć, nie obawiając się z każdym dniem kompromitujących zapytań i podniecań do stanowczego kroku, któryby mógł zastąpić tak niefortunnie obalony art. 7, a na nieszczęście łatwiej pytać i domagać się jakiegoś stanowczego kroku, aniżeli odpowiedzieć, a tembardziej zadość uczynić natarczywości zanadto niecierpliwych przyjaciół. Gabinet liczy zapewnie na ogólną regułę, że czas radę przynosi, ale tym razem, jak mnie się zdaje, czas przekona go tylko, że nie ma żadnej rady na naprawienie błędu popełnionego przez p. ministra wychowania publicznego, co mu podobno zupełnie bez ogródki powiedział na jednem z ostatnich posiedzeń prezes rady p. Freycinet. Rzeczywiście p. Jules Ferry zbłą-

---

7)

ZA GROSZEM

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

IV.

Kłopoty pana Wawrzyńca.

(Ciąg dalszy.)

Teraz gdy nastąpiła kłótnia między Kulikami, bowiem pani Ignacowa pochodziła z Kulików. a między Głowaczami, których dalszych i bliższych było dosyć w miasteczku — popołudniu tej niedzieli wszystko wrzało jak w garnku. Pan Wawrzyniec ani tknął obiadu, tylko biegał od domu do domu i rozpowiadał sąsiadom, co też ten nowy organista dokazuje; jakto namówił księdza na białe świece, jak każe zbierać kwestę na światło, które dotąd bractwo zbierało, jak buntuje kobiety, i jak grywa s z t a j e r y zamiast pieśni nabożnych, z czego wynika, że miasto nie powinno w żaden sposób na takie herezye pozwalać. Pan Wawrzyniec miał większość za sobą, mieszczaństwo było oburzone, i zaraz tego samego dnia przed nieszporami wybrała się z kilkunastu obywateli złożona deputacya do proboszcza.

Ksiądz dziekan lubił się zdrzemnąć trochę po obiedzie, gdy więc usłyszał w sieni głośne pukanie butami i głośniejsze jeszcze trąbienie nosów obywatelskich, jako nieza wodny znak zbliżania się wszelkich tego rodzaju deputacyj, zirytował się już trochę, że mu jednej chwilki spokoju te swary bractwa zażyć nie pozwalają.

— Niech będzie pochwalony.... — odzywają się jedne głosy za drugiemi, i cała gromada poważnych mieszczan, cisnąc się uporczywie tuż koło drzwi, pakuje się do pokoju.

— Na wieki wieków — odpowiada dziekan. — A co mi tam powiecie nowego?

Obywatele zaczęli się oglądać jeden na drugiego, zaczęli krzywić nosami, drapać się po głowie i trącać, aż nareszcie występuje stary Głowacz:

— Wielmożny księże dziekanie — rzecze, przekładając czapkę z ręki do ręki — myśmy tu przyszli wedle tych świec na wielkim ołtarzu.

— No, to przecież ci mój panie Wawrzyniec wytłómaczyłem, że są daleko piękniejsze i lepiej się palą, i że bractwo powinno być kontente, że ich uwalniam od kosztu oświetlenia.

— Kiedy to proszę jegomości, one nie są całe z owej s t a r y n y, ale z drzewa, a to jakoś nie wypada, Pana Boga... to jest, niby to... niby owo....

— Prawda, że nie wypada — dorzuca jakiś mieszczanin z przekrzywioną twarzą. — Cóż to Pan Bóg nie wart całej świecy *durch* z wosku?... Przecie bractwo stać jeszcze na to.... dzięki Bogu, pszczółki wosk robią dla Pana Jezusa.

— A niechnoby się Bodzechowscy dowiedzieli, czego Boże uchowaj — dodaje trzeci, z długiemi włosami majster szewski — to by nas wzięli na śmiech i tyle.... I tak już za tę wieżę mają nas za baj bardzo....

— Moi kochani, co wam szkodzi, że świece są z drzewa? Czy się nie palą dobrze? A wierzcie mi, Pan Bóg zawsze łaskawie przyjmie wszystko, co idzie na Jego chwałę.... To tylko ktoś was buntuje....

— To organista, proszę jegomości, buntuje — odzywa się na to Wawrzyniec. — Tyle lat było tak, i było dobrze.... Albo i z tą kwestą, jakże będzie?... Wielmożny ksiądz dziekan wie, że to od wieków szło na światło dla bractwa....

— Boście dawali światło do wielkiego ołtarza....

— My też chcemy dawać dalej....

— Ale ja nie chcę.... — rzekł proboszcz stanowczo. — W kościele ja jestem gospodarzem i ja dysponuję... Ot. piękne zrobiliście spiewy po nabożeństwie dzisiaj.... Ależ to obraza Boska....

— To pocóż białogłowy z przeproszeniem, chcą być pierwsze....

— Panu Bogu to wszystko jedno....

Na ten argument księdza tylko się uśmiechnęli niedowierzająco wszyscy obywatele....

— Co też jegomość mówi — rzecze ten sam z krzywą twarzą — gdzież tam białogłowie do mężczyzny?...

— U Pana Boga są wszyscy równi....

— To czemuż z białogłów nie ma z przeproszeniem ani księży ani burmistrzów ani sędziów....

— No, moi kochani — rzecze na to dziekan — ja nie mam czasu na dysputy z wami. Wiem, wy chcecie abym odprawił organistę, a ja nie odprawię, bo mi jest dogodny.... gra ładnie, zna się na służbie Bożej....

Nastąpiła znowu chwila milczenia, obywatele zaczynają się oglądać jeden na drugiego — stanowczość dziekana poszła im w niesmak.

— To nic nie wskóramy od jegomości? — mówi Wawrzyniec.

— Nic.... — odparł dziekan krótko.

— Ha! to idźmy panowie bracia do domu. Jegomość gardzi nami, więc niech się dzieje wola Boska!

W tym samym ordynku, i z takim samym hałasem choć z miną bardzo a bardzo pokwaszoną wyszła deputacya z plebanii. Gdyby nie to, że panowie bracia idąc ulicą, musieli po kostki brnąć w piasku, daleko energiczniej objawialiby swoje niezadowolenie z księdza dziekana, który daleko więcej dba o jakiegośtam świszczypałę organistę, niż o całe bractwo, złożone z najporządniejszych obywateli. A tak zmuszeni windować z trudnością nogi do góry, potrząsali tylko głowami, od czego wściekłe ich baranie czapki trzęsły się także, powiewając wstążeczkami, niby flagi na jakiej rolniczej wystawie.

Rada w radę, co tu robić! Pan Wawrzyniec, który dotąd był najpotulniejszym obywatelem i niejako prawą ręką dziekana, teraz najwięcej objawiać zaczął buntowniczego ducha. Zaprosiwszy obecnych na posiedzenie do siebie, wniósł, aby wysłać delegatów do sąsiednich parafij, jak te rzeczy gdzieindziej się praktykują i jeżeli pokaże się, że bractwo ma słuszność, to iść bodajby o żebranym chlebie do najjaśniejszego księdza biskupa i prosić o sprawiedliwość dla miasta.

Stary Głowacz, dotknięty w swej ambicyi do żywego, postanowił w wielkim sekrecie zasięgnąć także rady swojego bratanka, edukującego się na księdza w Pińczowie, który w takich sprawach powinien już coś umieć, a że jak raz kupiec Lejzor wybierał się po wino, więc zabrał się z nim nazajutrz. Wprawdzie organista, dowiedziawszy się o tem, coś bardzo był niespokojnym i konferował po kilkakroć z panią Ignacową, ale w całem miasteczku tak ściśle dochowaną była tajemnica, że nic a nic dowiedzieć się nie mógł.

Gdy więc pan Wawrzyniec jedzie z Lejzorem, a prawdę powiedziawszy jedzie powoli, bo tylko wsiada na wóz, gdy droga idzie z góry i nie ma piasków, więc niechże sobie jedzie szczęśliwie. Że zaś do Pińczowa opętanych mil sześć, to nam zostanie dosyć czasu, aby się dowiedzieć, co też porabia pan Franciszek w Pińczowie, i co z sobą zamyśla zrobić po ukończeniu ostatniej czwartej klasy szkoły powiatowej, co już za parę tygodni nastąpi.

dził swem przekonaniem, iż w wojnie wypowiedzianej religii będzie miał opinię publiczną za sobą, ale i gabinet popełnił błąd. że nie odstąpił od planu ministra oświecenia, kiedy okazało się dotykalnie, że większość Francyi protestuje przeciw 7mu artykułowi. Mniej bez wątpienia niebezpiecznem byłoby chwilowe przesilenie wymagające zmiany ministra oświecenia, niż obecne położenie, które nie przedstawia żadnej zaszczytnej drogi wyjścia.

W tej chwili głosy dzienników antyklerykalnych obrabiają uporczywie temat zastosowania „istniejących praw.“ Pominąwszy niezmierną słabość tego gruntu, bo owych „istniejących praw“ trzebaby szukać w bardzo dalekiej przeszłości, co odejmuje im *de facto* prawomocność i w razie odwołania się interesowanych do drogi sądowej, żaden trybunał nie uznałby ważności przepisów, które przez tyle późniejszych praw *de jure* unieważnionemi zostały — pominąwszy to wszystko, środek ten nie może liczyć na poparcie większości stronnictwa republikańskiego, bo teorya owych istniejących praw stanowczo i jawnie potępioną została przed dziesięciu laty przez dzisiejszego przywódcę stronnictwa republikańskiego, a ówczesnego dyktatora.

W roku 1870 p. Esquiros, prefekt w Marsylii, powołując się na cytowane dziś prawa 13 lutego i 18 sierpnia 1790 i dekret 13 *messidora* roku XII wydał postanowienie rozwiązujące kongregacyę Jezuitów w Marsylii jako „nie mającą prawnej egzystencyi“ — i nakazujące wydalenie tychże Jezuitów za granicę Fracyi i zasekwestrowanie wszelkiej ich własności. Taki sposób tłómaczenia owych istniejących praw przed dziesięciu już laty nie został uznany przez p. Gambettę i dyktator w Tours odpowiedział na to tłómaczenie dymisyą przesłaną pana Esquiros i następującem dekretem: „Co się tyczy postanowienia prefekta w kwestyi wygnania z Francyi nieupoważnionych kongregacyj i zasekwestrowania ich dóbr; z uwagi, że choćby można było rozwiązać korporacyę, nie można wszakże dopuszczać się zamachu przeciw wolności Francuzów, będących członkami tej korporacyi i przeciw ich prawu rezydencyi w ich ojczystym kraju — stanowię: Wszelkie prawo wygnania odnoszące się do Francuza, który jest członkiem kongregacyi religijnej, nieupoważnionej przez prawo, jest nieważnem i nie ma mocy egzekucyjnej.“

Trudno przypuścić, żeby p. Gambetta chciał zaprzeczyć w 1880 roku temu, co tak stanowczo wypowiedział w 1870, nie dziwmy się zatem, że z wyjątkiem ultra radykalnych dzienników, prasa republikańska porzuciła już temat praw istniejących i nie widzi innego sposobu uzupełnienia programatu wychowania publicznego, jak przez przedłożenie Izbom projektu nowego prawa o kongregacyach religijnych, w celu ograniczenia ich udziału w wychowaniu publicznem, jeżeli nie usunięcia ich od tego zupełnie.

Jeżeli gabinet istotnie zdecyduje się pójść tą drogą, jedyną, jaka mu pozostaje w razie, gdyby nie chciał usunąć ze swego łona pana J. Ferry, to mamy przed sobą miesiąc oczekiwania, ale nie idzie zatem, żeby tryumf p. Ferry był zapewniony. Izba deputowanych zatwierdzi bez wątpienia anti-klerykalny projekt, ale równie bez wątpienia projekt ten zostanie przez senat odrzucony, a nie zdaje się, żeby opinja kraju była już dostatecznie przygotowaną do zamachu, któryby zmusił senat i wprowadził jedną Izbę, to jest nową edycyę sławnego konwentu. Byłaby to niebezpieczna gra, w której dzisiejsi kierownicy republiki mogliby ponieść niepowetowaną klęskę.

Rada państwa.

† W drugim okresie posiedzeń bieżącej sesyi Rady państwa, t. j. od dnia 15 stycznia do dnia 23 marca, Izba wyższa odbyła posiedzeń 6, Izba poselska 30, delegacya austryacka do wspólnych spraw monarchii 8, (od początku sesyi zaś Izba wyższa odbyła posiedzeń 19, Izba poselska 64, delegacya 10). Czynią Izbie poselskiej zarzuty, jakoby mało pracowała. Zarzut to niesłuszny; w dwu odpowiednich okresach r. 1878/9 bowiem, które razem trwały jeszcze nieco dłużej, bo od dnia 22 października do dnia 8 kwietuia, Izba poselska odbyła tylko 40 posiedzeń. Obecnie też posiedzenia bywają znacznie dłuższe niż kiedykolwiek dawniej. Trzeba zaś nadto zważyć, że to nowa Izba, która potrzebowała dużo czasu, aby się ukonstytuować, dokonać rugów wyborczych, wybrać komisye i t. p., tudzież, że komisyj jest wiele (dotychczas 28) i że są liczebnie większe niż dawniej, a ztąd obrady komisyjne nad materyałem dla pełnej Izby nie tak szybko postępują. Jeśli zaś w owym zarzucie jest coś słuszności, wina spada na lewicę Izby, która często powołuje się wprawdzie na słowa mowy od tronu o mądrem korzystaniu z czasu, nie stosuje się jednak do nich; tak n. p. nigdy nie było w pierwszych czytaniach tak rozwlekłych dyskusyj, jak obecnie wszczyna je lewica, i w ogóle dyskusye trwałyby co najmniej jeszcze raz tak długo, gdyby prawica nie korzystała z sposobu zamknięcia dyskusyi, gdy jeszcze są szeregi zapisanych do głosu posłów z lewicy.

W okresie ponoworocznym w Izbie wyższej co do członków Polaków nie zaszły żadne zmiany, w Izbie poselskiej zaś pp. Mieroszowski i Konopka złożyli mandaty. W miejsce p. Mieroszowskiego wybrany już posłem X. Gołda, nieznany Kołu polskiemu, bo o kandydaturze jego komitetowi wyborczemu nic zgoła nie było wiadomo, nie zajął jeszcze krzesła w Izbie.

Działalność Koła polskiego w pełnej Izbie streszcza się w datach następujących:

Interpelacye wniesiono imieniem Koła dwie, a mianowicie: pos. Krzeczunowicz interpelował kierownika ministerstwa skarbu o wręcz sprzeczne z ustawą rozporządzenia w sprawie przyspieszenia prac około regulacyi podatku gruntowego, na którą to interpelacyę, wniesioną na początku okresu, dotychczas nie ma odpowiedzi; poseł Skrzyński interpelował ministra spraw wewnętrznych w sprawie ciągłych powodzi w Galicyi, na którą to interpelacyę, wniesioną pod koniec okresu, także nie ma jeszcze odpowiedzi. (Razem w obu okresach cztery interpelacye, dwie z odpowiedzią, dwie bez odpowiedzi).

Wniosek samoistny wyszedł z Koła jeden tylko, t. j. pp. Kamińskiego i Kozłowskiego w sprawie wybudowania w Galicyi linij kolejowych Husiatyn-Stanisławów, Zagórz-Grybów, i Nowy Sącz-Żywiec. (Razem w obu okresach dwa wnioski samoistne).

Przemawiali: pos. Czajkowski raz jeden jako mowca generalny w dyskusyi szczegółowej nad nowelą o regulacyi podatku gruntowego; pos. Dunajewski raz jeden jako sprawozdawca komisyi budżetowej do ustawy o drugiem prowizoryum budżetowem i o wydaniu obligacyj na 20 milionów renty złotej; pos. Grocholski raz jeden w dyskusyi ogólnej nad nowelą o regulacyi podatku gruntowego (kilka przemówień krótkich o sprawach formalnych pomijam); pos. Kozłowski razem 9 razy, mianowicie raz na uzasadnienie wymienionego powyżej wniosku o kolejach galicyjskich, dwa razy w dyskusyi ogólnej i sześć razy w dyskusyi szczegółowej jako sprawozdawca komisyi z ustawy o popieraniu budowy kolei drugorzędnych; pos. Krzeczunowicz 9 razy, mianowicie trzy razy w dyskusyi ogólnej, sześć razy w dyskusyi szczegółowej nad nowelą o regulacyi podatku gruntowego jako sprawozdawca komisyi, a następnie zrzekłszy się sprawozdawstwa, w zwykłem charakterze poselskim; pos. Madejski 4 razy, a to trzykrotnie w dyskusyi nad wnioskiem Lienbachera o zmianach w instytucyi funkcyonaryuszów prokuratorskich, raz w dyskusyi nad ustawą o zniesieniu legalizacyi; pos. Rapoport 2 razy, raz w dyskusyi ogólnej, drugi raz na uzasadnienie znanej rezolucyi po całej dyskusyi nad ustawą o ulgach podatkowych dla społek pożyczkowych; pos. Smarzewski raz jako sprawozdawca komisyi do ustawy o chwilowem opuszczeniu herbu monarchii na banknotach; pos. Weigel raz jeden o wniosku Löblicha co do rozszerzenia noweli przemysłowej w duchu rewizyi całej ustawy przemysłowej (pomijam krótkie przemówienie p. Weigla jako przewodniczącego komisyi przemysłowej w odpowiedź na interpelacyę Edlbachera o stanie prac tejże komisyi). Ogółem było 29 przemówień (razem zaś w obu okresach 47), w co nie liczy się krótkich przemówień pp. Sławińskiego, Ruczki i Skarszewskiego jako sprawozdawców z rozlicznych petycyj; nie liczy się także przemówień pp Hausnera i Skrzyńskiego mianych w własnem imieniu.

W okresie noworocznym obie Izby ułatwiły się z ustawą o administracyi Bośnii i Hercegowiny, z nowelą o regulacyi podatku gruntowego, z ustawą o zaliczce półmilionowej dla Galicyi, z ustawą o drugiem prowizoryum budżetowem i wydaniu 20 milionów renty złotej; z ustawami o zaradzeniu nędzy po różnych krajach, z ustawą o zwolnieniu nowych budowli i t. p. od podatków; sama Izba poselska skończyła obrady nad ustawami o zniesieniu legalizacyi, o ulgach podatkowych dla spółek pożyczkowych, o zbudowaniu kolei Arletańskiej, o popieraniu budowy drugorzędnych dróg żelaznych, nad wnioskiem Lienbachera o funkcyonaryuszach prokuratorskich (odrzucony po uporczywej walce); projekty i wnioski mniejszej wagi pomijam.

Niezałatwione zupełnie pozostały: budżet na r. 1880, projekty podatkowe (jeden cofnięty przez sam rząd, mianowicie o zaprowadzeniu podatku uzupełniającego na r. 1880), projekt o zaprowadzeniu taksy wojskowej, o uregulowaniu kongruy, nowela do ustawy przemysłowej, projekt ustawy przeciw lichwie, wniosek Dworskiego o zmianie przepisów co do stempla i należytości skarbowych przy zmianach własności, wniosek Kamińskiego i Kozłowskiego o galicyjskich liniach kolejowych i t. d. i t. d.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Anglii).

Mowa tronowa królowej Wiktoryi, którą zamknęła dnia 24 b. m. parlament angielski, opiewa dosłownie: „Ponieważ zbliża się koniec prawem określonego terminu obecnego parlamentu, zniewoloną się widzę względami na dobro publiczne i konweniencye zamknąć obecny peryod sesyi i uwolnić panów od waszych ustawodawczych obowiązków. Nie mogę pożegnać panów bez wypowiedzenia Wam głębokiej wdzięczności za gorliwość waszą i zręczność, jakiej dowody składaliście bezustannie przez więcej niż sześć lat w wykonywaniu swoich ważnych funkcyj i bez wypowiedzenia wam gorącego mojego uznania za pożyteczne zarządzenia. jakie przedłożyliście mi do sankcyi, głównie zaś za sposób, w jaki popieraliście kierunek polityki, której celem była zarówno obrona mojego państwa i zapewnienie powszechnego spokoju. Stosunki moje do mocarstw zagranicznych są przyjacielskie i korzystne dla utrzymania spokoju w Europie. Mam silną nadzieję, że środki zastosowane w Afghanistanie przyczynią się do szybkiego uspokojenia tego kraju. Bardzo chętnie sankcyonowałam ustawy mające na celu złagodzenie nędzy w Irlandyi, i mam nadzieję, że te środki zostaną uznane przez Irlandczyków za nowy dowód szczerych sympatyj parlamentu państwowego dla Irlandyi. Z otuchą oczekuję polepszenia stosunków w Irlandyi. Cieszą mnie pewne wskazówki co do rozwoju handlu, tudzież ta okoliczność, iż zaczyna ustępować depresya handlowa. Z największem współczuciem widziałam ciężkie straty klas rolniczych i z podziwieniem spoglądałam na cierpliwość i odwagę z jaką te klasy walczyły przeciw niebywałemu jeszcze szeregowi

---

V.

Między młotem a kowadłem.

Pan Franciszek, bo jużciż nie można dalej nazywać Frankiem pana dyrektora pięciu malców, nad którymi ma powierzoną pieczę i prawo rózgi — dzięki dobremu wiktowi i swoim spekulacyom spożywczym, wygląda dziarsko. Urósł, zmężniał, ma bowiem już lat dziewiętnaście, i przerobił się na studenckiego eleganta, który się odważa spoglądać w oczy panienkom, wracającym z pensyonatu pani Drapackiej. Po bokach twarzy puszczają mu się już niezłe faworyty, które pan inspektor ledwie że ledwie toleruje, włosy trefi migdałowym olejkiem, jak to jest w modzie w Pińczowie, a wróciwszy ze szkoły, pędzlikiem umaczanym w tuszu czerni pierwsze puchy wąsów pod nosem Trapi go tylko niezwykła pełność i czerwoność twarzy, szczególniej gdy przyjdzie mu witać się lub żegnać z panią Modliszewską, która przy tej czerwoności lubi zapuszczać wzrok swój do jego piwnych, nieco na zielone zakrawających oczu.

A któż to jest ta pani Modliszewska? — zapytają mię zaraz czytelniczki. — Co to za jedna, w jakim wieku, młoda czy stara, a czy ładna, a jak się ubiera?...

Pozwólcież mi panie trochę odpocząć i wasze pytania ująć w jaki taki porządek — powoli — o wszystkiem się dowiecie, co tylko ja wiem o niej.

Najprzód jest wdową po dzierżawcy dóbr rządowych, utrzymuje, że ma lat trzydzieści dwa, na czem ja, nie oglądając jej metryki, poprzestać muszę; jest wcale przystojna brunetka o śmiejących oczach, ma dołki na twarzy koło ust, pyszne czarne włosy, i jak wówczas była moda, dwa zakręcone na skroniach filutki. Wzrostu średniego, zgrabna, wesoła, kiedy się śmieje, pokazuje bardzo ładne, białe i równe ząbki, a malutką nóżkę ile możności wysuwa zawsze naprzód, nóżkę rzeczywiście klasycznie piękną i w zgrabny trzewiczek ubraną. Jużto nikt podobno jak młode wdówki nie potrafi tak umiejętnie manipulować choćby szczupłemi kapitałami swych wdzięków. Pod tym względem niejeden przemysłowiec, mający pustki w swej kasie, a żądny kredytu, wieleby się mógł od nich nauczyć. Dobra mina, pewność siebie, pół żart pół seryo w rozmowie, pozorne lekceważenie tego. o co najbardziej idzie, i wiele innych drobniutkich sztuk uprzejmości, są to zwykłe cechy tak zwanych graczy na ryzyko.

A pani Modliszewska właśnie należała do tych wdów prawie bez nadziei, mając interesa majątkowe, jak to mówią, dobrze zaszargane, i czworo, powtarzam, czworo drobnych dzieci na karku, z których jedenastoletni Adaś był właśnie uczniem klasy pierwszej i zostawał pod domową dyrekcyą pana Franciszka.

Dzierżawa dóbr rządowych w owe czasy stanowiła prawie własność wieczysto-dzierżawną albowiem po ekspiracyi dwunastoletniego kontraktu wolno było postąpić dziesięć procent płaconej dotąd tenuty i siedziało się jak u siebie znowu lat dwanaście.

Pan Modliszewski, jak opowiadała pani, był to bardzo dobry człowiek, mąż wzorowy, ale znacznie starszy od żony słabowity, nudziarz, gospodarz żaden, i okropnie o nią zazdrosny. Młodą niedoświadczoną dziewczynkę, jak pani Ewa utrzymuje, piętnastoletnią, namówili rodzice, aby poszła za niego dla karyery, więc choć nie mogła go kochać tak, jak się młodych małżonków kocha, jednak była szczęśliwą, gdyż ma taki charakter, że z każdym się zgodzi. Zdaje się, że jeszcze za życia męża pani Modliszewska miała w swych rękach cały zarząd majątku, więc też po śmierci jego dalsze prowadzenie gospodarstwa nie zastało jej nieprzygotowaną. Cała okolica wydziwić się nie mogła, jak ta kobieta wśród tak trudnych okoliczności, w jakich ją mąż pozostawił, może sobie dawać radę.

— To zuch kobieta — mówili sąsiedzi. Jaki ona ma *głów* — powtarzali żydzi, cmokając ustami — dwóch obywateli i jednego żyda razem złożyć, to nie będzie to, co pani Ewa.

Rzeczywiście pani Modliszewska wojowała już tak trzy lata z tysiącznemi kłopotami i interesami, szarpana, nagabywana, procesowana ze wszystkich stron. Zostawiwszy cały zarząd gospodarstwa panu Czarnowskiemu, zwanemu Czarnusiem, człowiekowi niezmiernej uczciwości ale też i niezmiernego niedołęztwa, powierzywszy dzieci także niesłychanie dobrej kuzynce pani Krajewskiej zwanej Krajesią, osobie niesłychanie ograniczonej, poprostu odgrywającej rolę kwoczki między kurczętami — sama ledwie że gościem była w domu. Przyjechała z gubernialnego miasta, posiedziała dzień dwa najdłużej: Wojtuś zaprzęgaj do bryczki, bo powóz dawno już był rozklekotany, i wio do powiatu. Deszcz, śnieg, zawieja, chude konięta ledwo iść mogą, pani Ewa nie zważa na to, a spieszy wstrzymywać to egzekucyę podatków, to do sądu, aby odwlec termin grożącej przegraną sprawy, to do Pinczowa do syna i do pana Arona, który od niej zboże kupuje, to gdzieś do sąsiadów o poradę.

We wszystkich biórach znali już tak dalece siwe szkapięta i żółtą bryczkę pani Modliszewskiej, że jak tylko naczelnik powiatu zobaczył oknem jej ekwipaż, wynosił się czemprędzej drugiemi drzwiami z kancelaryi i szedł gdzieś na spacer za miasto aż do młyna, lub w pole między zboża, gdzieby go pani Ewa nie odszukała Jednak wszystko to na nic się nie zdało; pani Modliszewska trafiła do jego żony, której przywiozła dwa szczupaki albo też zająca, trafiła do pana pomocnika, którego dzieciom posłała dwie duże baby z rodzynkami, młodego sekretarza pogłaskała delikatną rączką, woźnemu dała złotówkę na piwo, a kontrolorowi paczkę cygar przemycanych z Galicyi, prawdziwych Kuba litera D., za któremi ten stary palacz przepadał.

We dworze u niej w Wólce, to było jak w zajezdnym domu jakim lub publicznej restauracyi. Czy był, czy nie był kto z gości, a rzadko kiedy, żeby kto nie był, szczególniej z urzędników delegowanych na komisyę, zawsze coś tam się preperowało w kuchni, coś piekło, smażyło na prezenta. Konfitury, szynki, ciasta, konserwy i marynaty, ogórki czy kapusta, w miarę tego, jaka była pora odpowiednia, wszystko się przygotowywało, pakowało, zawijało i wysyłało różnym interesowanym osobom. Na wakacye i święta każde zawsze miała kilka panienek znajomych do mów, albo studentów, synów dygnitarzy powiatowych, którzy harcowali na chudych fornalskich koniach, zajadając po całych dniach kwaśne mleko ze śmietaną. Imieniny obchodziła uroczyście z tańcami i lodami, a delegaci sądowi siedzieli czasem po kilka dni, dopoki im nie skupiono masła w okolicy, które miało być bez porównania tańsze i lepsze niż w mieście, lub dopóki nie nałapano ryb w stawie, których, jak się pokazuje, była tam moc niewyczerpana.

Grzecznością, gościnnością i uprzejmością dla wszystkich pani Modliszewska wygrywała wszystko, ma się rozumieć o tyle, o ile to leżało w mocy tych, których ugaszczała, to jest że przedłużano sprawy na jej korzyść bez końca. Czy skóra starczyła za wyprawę? — wieleby jeszcze o tem powiedzieć można, dość jednak, że pani Ewa siedziała w Wólce, żyła sama, wychowywała dzieci i jakoś na wszystko starczyło. Tu się urwało, tu nadstawiło, a choć z gospodarstwa miała przy takim zamęcie połowę tego, co być powinno — jednak ciągnęła dalej, pożyczając, od kogo się dało, oddając temu trochę, temu coś — temu obiecując protekcyę, temu niby osobiste sympatye, a tamtemu grożąc, że na procesie z nią więcej straci niż zyska.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zgubnych lat. Mam nadzieję, że z pomocą Opatrzności doczekamy się lepszych żniw i że komisya przezemnie powołana poczyni propozycye, które doprowadzą do korzystnego zużytkowania ziemi i do wyższego rozwoju tej gałęzi narodowej industryi. Wyborcy Wielkiej Brytanii zostaną natychmiast wezwani, aby wysłali swych reprezentantów do parlamentu. Modlę się gorąco, ażeby błogosławieństwo Boże było z nimi dla osiągnięcia celu przezemnie upragnionego, który stanowi szczęście mojego ludu.“

Ruch wyborczy w Anglii — telegrafują z Londynu do *Neue fr. Presse* — i roznamiętnienie wzmagają się z każdą chwilą. Od wyniku wyboru zawisł niewątpliwie dalszy kierunek zagranicznej polityki. Wczoraj (23 bm.) poświęcili trzej ministrowie równie jak Gladstone, główną część swych przemówień kwestyom zagranicznym. Wynik wyborów z każdą chwilą trudniej przewidzieć. Hałas i zaburzenie na zgromadzeniu w Hackney, gdzie lordowi Northcote nie pozwolono dokończyć mowy jest złym prognostykiem. Toż samo złą przepowiednią jest występny artykuł dziennika *Times*, który rezultat wyborów uważa za wątpliwy, ale przepowiada zmniejszenie konserwatywnej większości i nie wyklucza możności zupełnego zwycięztwa liberałów. Wobec przemówienia trzech ministrów, którzy potępili w szorstkich wyrazach ataki Gladstona skierowane przeciw Austryi, co przy osobliwszym temperamencie Anglików może łatwo wywołać skutek wręcz przeciwny, wystąpił wczoraj Gladstone z nową chęrą przeciw austryackiej polityce.

O prawdopodobnym rezultacie przyszłych wyborów pisze pewien tygodnik londyński: Sytuacya jest ciągle taka, że zwycięztwo liberałów nie wydaje się możliwem. Nawet najbardziej sangwinistyczni liberały — z wyjątkiem może Gladstona — nie spodziewają się takiego sukcesu, aby stronnictwo obejść się mogło bez głosów *Home-Rulistów*. Ale rząd, w którym *Home-Rulišci* mieliby choćby jeden głos, albo jaki taki wpływ rzeczywisty, nie byłby ścierpiany przez umiarkowanych liberałów ani jeden dzień. Nastąpiłoby natychmiast przejście umiarkowanych liberałów do obozu stronnictwa konserwatywnego, gdyby takie usiłowanie zostało uczynionem przez rząd liberalny, zawisły od głosów stronnictwa *Home-Rule*. Rząd liberalny, któryby stał pod wpływem najskrajniejszego radykalnego skrzydła, jak to ma miejsce przy każdym liberalnym rządzie posiadającym nieznaczną większość, stałby się albo natychmiast niemożliwym i musiałby runąć dla tych samych powodów, jakie spowodowały upadek poprzedniego rządu Gladstona. A dopóki jest niemożliwy rzeczywisty liberalny tryumf, skłaniać się będą uczucia kraju do stronnictwa konserwatywnego. Wybory przyniosą nam niezmierną korzyść, bo rzucą właściwe światło na prawdziwą siłę stronnictw“.

(Program Melikowa).

Ze źródła autentycznego dowiaduje się petersburgski korespondent *Polit. Corresp.*, że hr. Loris-Melikow powziął mniej więcej następujący program, który jednak nie wszedł jeszcze w stadyum zupełnie jasne, a tem mniej w stadyum praktycznego wykonania. Przedewszystkiem mniema szef najwyższej komisyi egzekucyjnej, że potrzeba koniecznie stworzyć instytucyę policyjną na wzór zachodnio-europejskich instytucyj już wypróbowanych. Nie myśli on także wyłącznie o systemie francuskim, o którym tu wspominano; przeciwnie, nierównie więcej podoba mu się system angielski. Ale w ogóle nie odgrywają tu żadnej roli osobiste sympatye hrabiego. Jest rzeczą więcej niż pewną, że statuta policyjne wszystkich państw kontynentalnych zostaną poddane ścisłemu badaniu, ażeby jeden z nich zastosować dla Rossyi. Z tem stoi w związku zupełne przekształcenie istniejącej w Rossyi politycznej policyi. Pogłoska o rzekomym zamiarze *quasi*-dyktatora, co do zupełnego zniesienia tej instytucyi, nie zasługuje na żadną uwagę. Policya bezpieczeństwa i państwowa, zreorganizowana w ten sposób, musiałaby doprowadzić do drugiego punktu reform, t. j. do oddzielenia sądownictwa od administracyi. W końcu ma życzyć sobie także Loris-Melikow, ażeby wszystkie ważniejsze posady w administracyi były zajęte przez urzędników cywilnych. Zdaje mu się, że gubernatorowie i generalni gubernatorowie ze stanu cywilnego, mogliby wejść w bliższy kontakt z ludnością; jestto okoliczność, która może także wpłynąć na uspokojenie umysłów. Prócz tego są jeszcze i inne plany przekształcenia całego systemu rządowego, które mogłyby być tem łatwiej zrealizowane im większe i ogólniejsze będą reformy. Ponieważ w najwyższych sferach nie ma zasadniczych przeszkód przeciw tym projektom, można spodziewać się, że w krótkim czasie rozpocznie się dzieło reorganizacyi.

KRONIKA

— **Ruch przedświąteczny** ożywił i urozmaicił ulice naszego miasta, a piękna pogoda, którą mamy od czwartku, sprzyja mu dotąd. W powietrzu czuć już pierwsze tchnienie wiosenne, podwójnie rozkoszne i upragnione po całych sześciu miesiącach twardej, wyjątkowo srogiej zimy. Po żwawej skrzętności targowej, jaką wywołują święta, wczoraj po południu wśród najpiękniejszej pogody rozpoczęły się pielgrzymki po „Bożych grobach“, i wszystkie ulice roiły się od ludności, wszystkie świątynie przepełnione były pobożnymi. Stary urok tradycyi obyczajowej i wiecznie żywe w społeczeństwie naszem uczucie religijne znajdują w tych ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia wyraz pełen wymownej uroczystości, który magicznie działa nawet na najobojętniejsze umysły, ogrzewa i oświeca nawet ów modny indyfferentyzm, który na szczęście z ust i głowy nie zstąpił jeszcze do serca. Jeżeli pogoda wiosenna nie poskąpi nam i nadal światła i ciepła, wielkie święto jutrzejsze ozdobi się podwójnym urokiem, obejmując wzniosłą swą symboliką i przyrodę całą, która pierwszemi blaskami wiosny, pierwszem rozkosznem drżeniem przebudzenia powita święto Zmartwychwstania. Upragniona to chwila... tęskni do niej tylu nieszczęśliwych współbraci, uciśnionych nędzą wśród ciężkiej zimy, tęskni ludność całego kraju doświadczona tak srodze w ubiegłym roku rozlicznemi klęskami. Witajmyż dobrą wróżbę w tym tryumfującym głosie dzwonów, co dziś po ponurem milczeniu obwieszczą nam Zmartwychwstanie Pańskie, witajmy z radośną nadzieją lepszego lata pierwszy śpiew skowronka, który zawtórzy tym uroczystym dźwiękom, przypominając, że czas orać skibę i powierzyć ziarno ziemi karmicielce.. Obyż nadzieja, z którą wyszlemy pierwszy pług w pole nie zawiodła, oby ta ziemia nasza ojczysta, z której słońce wiosenne zdziera dziś całun śniegu, okryła się obfitym plonem i wynagrodziła niedostatek i klęski, jakie kraj poniósł w ubiegłym roku. Oto życzenia, z jakiemi się dzielimy z naszymi czytelnikami, życzenia, które dziś ożywiają wszystkie serca. *Alleluja!*

— **Piękny obchód** umywania nóg odbył się w wielki czwartek z tradycyjną uroczystością na dworze wiedeńskim, w sali ceremonialnej. Po nabożeństwie i kazaniu w kościele zamkowym, wysłuchanem przez Najj. Państwo i Arcyksiążąt oraz cały dwór, udali się Członkowie rodziny cesarskiej do apartamentów zamkowych, zaś dostojnicy nadworni, generalicya i korpus oficerski ustawili się w przepisanym porządku w sali ceremonialnej, której galerye zapełniły się tymczasem doborową publicznością. O godzinie pół do 11 wprowadzono na salę dwunastu starców i dwanaście staruszek i kazano im zająć miejsca przy długich stołach, ustawionych po lewej i prawej stronie wejścia do sali. Każdy z tych stołów miał 12 nakryć. Staruszkowie ubrani byli w czarne suknie, krojem staro niemieckim i niskie o szerokich kresach kapelusze z niebieskiemi wstążkami. Wkrótce potem weszli na salę i zajęli wyznaczone sobie miejsca tajni radcy i podkomorzowie, a dalej duchowieństwo, mające dopełnić obrzędu religijnego. Na kilka minut przed 11 wielki mistrz ceremonii dał znak, że Najj. Państwo się zbliżają. Arcyksiążęta postępowali bezpośrednio przed Najj. Panem: Arcyksiężniczki nie brały udziału w obchodzie, tylko same damy dworu, a Najj. Pani weszła na salę w towarzystwie wielkiej ochmistrzyni hrabiny Goëss i wielkiego ochmistrza barona Nopcsy. Ubrana była Najj. Pani w suknię atłasową z długą powłoką i miała na sobie insygnia orderu Krzyża Gwieździstego w brylantach. Pod przewodnictwem w. kuchmistrza nadwornego, hr. Kinsky, wniesione zostały na salę przez podczaszych i paziów potrawy, które Najj. Państwo stawiali przed staruszkami. Arcyksiążęta następnie uprzątnęli stół starców, a damy pałacowe stół staruszek, stoły także wyniesiono z sali i jeden z obecnych kapłanów rozpoczął czytanie ewangelii. Podczas czytania Najj. Państwo dopełnili aktu umywania nóg staruszkom, przyczem Najj. Panu asystował marszałek krajowy Dolnej Austryi, opat Helferstorfer i pleban zamkowy ks. Mayer, Najj. Pani zaś jeden z paziów, w. ochmistrzyni i w. ochmistrz. Ceremonię zakończyło rozdanie pomiędzy staruszków tradycyjnych sakiewek z 30 srebrnikami. Po oddaleniu się Najw. Dworu staruszkowie odwiezieni zostali pojazdami dworskiemi do domów. Pomiędzy dyplomatami, którzy obecni byli całej ceremonii w swojej loży, znajdował się ambasador turecki Edhem basza z wszystkimi członkami poselstwa, oraz poseł perski, Neriman chan, z swoją córką.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Bóbrce z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 20 kwietnia, a jednego członka Rady powiatowej w Przemyślu z grupy większych posiadłości na dzień 27 kwietnia bieżącego roku. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Młodziutka pianistka**, panna Marya Majewska, stypendystka funduszu krajowego, świeżo znowu z nadzwyczajnem powodzeniem występowała publicznie w Peszcie pod protekcyą Franciszka Liszta, który w liście do p. Ludwika Marka wyraża się o niej w następujący sposób: Młoda uczennica pańska przynosi panu wszelki zaszczyt. Nader rzadko tylko spotkać można tyle talentu i biegłości, ile ich panna M. Majewska posiada. Urodziła się ona na artystkę i jest nią z ducha i uczucia, jak niemniej pod względem warunków fizycznych. Pomimo, że znużony już jestem „pianisteryą“, z przyjemnością słuchałem przedziwnej gry tej piętnastoletniej panienki, z ochotą też udzielam jej rad swoich i wskazówek. Obecnie ma ona zamiar przez cztery miesiące pobyć w Weimarze.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani A. J. z niezamkniętej kuchni pod l. 24 przy ulicy Krakowskiej srebrny widelec z monogramem A. J., furmanowi C. J. ze stajni pod l. 37 przy ulicy Ormiańskiej kożuch barani, pokryty czarnem suknem — Złożono w policyi dwie szklanne butle znalezione w krzakach na górnych wałach, kartkę zastawniczą galicyjskiego zakładu kredytowego nr. 30.439 na zastawione za 3 *zł.* suknie, znalezioną na ulicy Krakowskiej, w końcu kulczyki z czarnej masy znalezione na ulicy Kościuszki. — Ogień kominowy wybuchł w domu pod l. 2, na ulicy Kamińskiego, został jednak wcześnie ugaszony.

— **Klęska głodowa** w niektórych hrabstwach północnych Węgier z każdym tygodniem staje się groźniejszą. Zasiłki z funduszów publicznych nie mogą zaradzić potrzebie.

— **Gwałtowny pożar** srożył się dnia 24 b. m. wieczór w Lublanie. Paliło się przy ulicy Wiedeńskiej, a niebezpieczeństwo było tem większe, że zagrożone były ogniem wielkie składy spirytusu. Pożar szerzył się jeszcze, gdy wyprawiano telegram.

— **Wielkie sprzeniewierzenie** odkryto znowu w Rossyi. Jak donosi *Russ. Kur.*, prokurator sądu w Tambowie otrzymał doniesienie z Kozłowa, że dyrektor i członkowie banku miejskiego w tem mieście roztrwonili około 600.000 rubli z kapitałów bankowych.

— **O zrabowaniu kasy** miejskiej w Barze opowiada *Gołos*: Złoczyńcy byli zamaskowani i nim się zabrali do kasy, związali stróżów nocnych, którzy spali w budynku przyległym. Mieli też przy sobie broń palną i zapaloną latarkę. Splądrowali całe biuro, otwierając stoliki i rozrzucając papiery. Ogółem zabrali 1204 rubli gotówką i 18 380 w papierach publicznych. Gdy nad ranem urzędnicy weszli do kasy, zastali stróżów skrępowanych powrozami i tyle tylko od nich dowiedzieć się mogli, że zbrodniarzy było kilkunastu, a wszyscy byli w maskach czarnych na twarzy.

— **Wśród kłótni** małżeńskiej, żona woźnicy nazwiskiem Klima w Wiedniu, przedwczoraj pchnęła męża swojego nożykiem w plecy, w skutek czego tenże wkrótce życie zakończył. Klimowa twierdzi, że mąż jej, który pijany wrócił wieczór do domu, zataczając się, wpadł sam na nożyk, który ona w ręku trzymała, obierając ziemniaki. Klimowie mają czworo drobnych dzieci.

— **Przed sądem** w Paryżu stawali w tych dniach dwaj złoczyńcy, obwinieni o popełnienie pamiętnej z powodu niesłychanej zuchwałości kradzieży brylantów z wystawy jubilerskiej w *Palais Royal*. Obaj złoczyńcy, Wasyl Kaliczer i Zacharyasz Stojovic są rodem z Bułgaryi, a pierwszy już raz przed laty dopuścił się był kradzieży 30.000 franków w Konstantynopolu. Co się tyczy zbrodniczego faktu, który stanowił przedmiot procesu w Paryżu, dochodzenie wykryło następujące dane: Dnia 29 listopada r. z. wieczorem, kiedy wszystkie sklepy w *Palais Royal* jaśniały blaskiem tysięcy płomieni gazowych i tłumy publiczności roiły się na schodach i galeryach gmachu, Kaliczer uderzył kamieniem w szybę wystawy jubilera Fontany, a stłukłszy ją, porwał dwa naszyjniki dyamentowe wartości 56.000 franków i zaczął uciekać w kierunku wodotrysku na placu. Jeden z przechodniów, oraz komisant jubilera, dopędziwszy złoczyńcę, wyrwali mu z rąk rewolwer i powalili go na ziemię — naszyjników skradzionych jednak nie znaleźli przy nim, ani też nigdzie na placu, ni w basenie wodotrysku. Jeden tylko dyamencik, który widocznie wypadł z naszyjnika, znaleziono później w miejscu, gdzie Kaliczer został schwytany. Sprawdzono dalej, że w czasie, kiedy złoczyńca ten wykonał rabunek, towarzysz jego Stojowic stał na straży w ogrodzie pałacowym, jednakże Stojowic wyparł się wszelkiej współwiny. Skradzionych brylantów do tej chwili nie odzyskał poszkodowany, nie ulega też wątpliwości, że Kaliczer miał więcej wspólników, którzy ukryli ten cenny łup, nim jeszcze schwytano uciekającego Kaliczera. Oskarżeni jednak nie chcieli wymienić w śledztwie nikogo trzeciego. Sąd skazał obu na piętnastoletnie roboty przymusowe.

— **Amator powieści.** Pewien rossyjski literat niedawno dostąpił niezwykłego tego zaszczytu, że był świadkiem jak powieść jego, nim ją jeszcze drukiem ogłosił, w całem tego słowa znaczeniu została pochłoniętą. Z rękopisem w kieszeni bowiem przyszedł do menażeryi Winklera w Moswkie, a kiedy zanadto zbliżył się do słonia, wielce poważny zwierz wyjął mu go swoją trąbą i w tejże chwili połknął cały ten zwitek papieru.

— **W sędziwym wieku** umarła w tych dniach niejaka pani Marya Spitzer w Szenicy na Węgrzech. Liczyła lat 106.

— **Wielki szeryf Mekki**, który jak wiadomo z telegramów, zamordowany został w tych dniach przez jakiegoś fanatyka — był potomkiem Mahometa (po córce proroka Fatysmie) w 39 generacyi i liczył zaledwie lat 43, a wysoką godność swoją piastował dopiero dwa lata. Telegram wiedeńskiej *Pressy* z Konstantynopola powiada, że mordercą jest Pers, pielgrzym z Buszyru. Morderstwo popełnione zostało na placu targowym w Dżeddach, w chwili kiedy wielki szeryf, który posiadał władzę udzielnego księcia, chciał dosiąść konia, ażeby przyjąć powitania konsulów europejskich. — Późniejsza depesza z Konstantynopola donosi: Trzydzi stu notablów z Mekki przybyło do Dżeddy, ażeby zwłoki zamordowanego wielkiego szeryfa zabrać do świętego miasta. Generalny gubernator prowincyi Hedżas dał konduktowi silną eskortę zbrojną. W Mekce panuje wielkie wzburzenie umysłów, natomiast w Dżeddach spokój nie został zakłócony. Oczekiwane tam są dwa wojenne okręty tureckie a jeden angielski. Morderca ma być sądzony w Dżeddach a stracony w Mekce. Według postanowień *szeri* ponieść on musi okropną śmierć przez ukamienowanie. Zaraz po krwawym zamachu zamknięte zostały w Dżeddach wszystkie sklepy, a europejskie konsulaty wywiesiły żałobne chorągwie.

— **Środek na wodowstręt.** Warszawska *Medycyna* donosi: Dr. A. Offenberg ogłosił opis przypadku, który, sądząc z objawów, do wodowstrętu zaliczyć wypada. Chory zapomocą wstrzykiwań podskórnych znanej trucizny roślinnej *curary*, w dawkach dotąd nigdy u człowieka nie stosowanych, został zupełnie uleczony. W przeciągu czterech godzin zrobiono 7 zastrzyknień pięcioprocentowego roztworu *curary*, cała więc dawka wynosiła 0·19. Po upływie półczwartej godziny nastąpiły wyraźne objawy obezwładnienia, a zjawiska chorobliwe znikły. Po upływie dalszych 30 godzin kurcze zdawały się powracać, więc znowu zastrzyknięto 0·03 *curary*. Jeszcze trzy dni zdarzały się pojedyncze drgawki, potem zaś nastąpiło najzupełniejsze wyzdrowienie.

(r) **Węgiel kamienny.** Zastanawiając się nad niezliczonemi użytkami węgla kamiennego w przemyśle i domowem życiu, niepodobna nie zdziwić się, jak mogła ludzkość obejść się niegdyś, a nawet nie bardzo dawno jeszcze, bez tego materyału. Toż dziś potrzeba nam go koniecznie do żeglugi, do podróży lądowej dla młynów, dla przędzelni, dla tkaczy jedwabiu, wełny, lnu, bawełny, dla fabrykacyi armat, karabinów i pałaszy, dla wszelkich machin pokojowego przemysłu, dla oświetlania ulic i mieszkań, dla ogrzewania domów i gotowania obiadów. Mniejsza o to, że dla otrzymania funta surowego żelaza potrzeba spalić dwa funty węgla ziemnego, a sześć funtów na jeden funt stali, ale dla zrobienia funta cukru, trzeba spalić trzy funty węgla, a jednak ten cukier, który jest dziś niezbędną potrzebą nawet dla najuboższych klas ludności, staniał o połowę od czasu, jak węgiel ziemny zastąpił w jego fabrykacyi inne rodzaje paliwa. Strach pomyśleć, coby się stało z naszym przemysłem, wygodami i potrzebami życia, gdyby nam naraz węgla kamiennego zabrakło; na szczęście uczeni ziemioznawcy obliczyli, że istniejące w jej głębiach zapasy tego czarnego materyału, nawet przy najhojniejszem szafowaniu nim, wystarczą nam jeszcze na 500.000 lat, co jest trochę więcej niż do jutra, a przez ten czas nauka wynajdzie zapewne środki zastąpienia tego źródła sił mechanicznych, ogrzewających i oświetlających.

(r) **Dobry przykład** dają Europie Zjednoczone Stany północnej Ameryki. Biuro szkolne (*School Board*) w Saint Louis postanowiło, że do zwykłego dotychczasowego programu nauk dodany zostanie wykład ustny lekcyi grzeczności i przyzwoitego zachowania się. W skutek tej decyzyi wydany został do dyrektorów szkół okólnik, polecający, aby w każdej klasie uczniowie najlepiej czytający, dwa razy w tydzień czytali kolejno głośno, pewną liczbę stronnic z napisanego *ad hoc* traktatu, poczem nauczyciel obowiązany będzie udzielać uwag i objaśnień w tym przedmiocie. Główne rozdziały traktatu obejmują przepisy zachowania się w szkole, przy stole, w towarzystwie, dalej jest mowa o odpowiednim ubiorze, porządku, czystości i o regułach zachowania się w stosunkach z innemi osobami odpowiednio do ich stanu, wieku i wykształcenia. Za podstawę tych traktatów przyjęto dzieło o wychowaniu Jerzego Washingtona. Dzienniki amerykańskie jednozgodnie uznają korzystny wpływ, jakie to postanowienie wywrze niewątpliwie, mianowicie w szkołach żeńskich. Dotychczas nie starano się w szkołach o rozwinięcie edukacyi w tym kierunku, pozostawiając to wychowaniu domowemu. Ale jeżeli rodzice są pod tym względem tak mało wykształceni, jak ich dzieci, jakże będą mogli udzielać im rad, którychby sami potrzebowali? Ta teorya wzorowego zachowania się w rozmaitych warunkach życia może wpłynąć na wykształcenie nietylko dzieci,

ale i ich rodziców, bo dobry przykład nie pozostanie bez wpływu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** zwiększył się cokolwiek. Usposobienie w handlu mdłe, pomimo wysokich cen zboża za granicą, tylko na nasiona olejne większy był popyt. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 11·25 zł. do 12·50 zł., żyta 8·50 zł. do 9·50 zł., jęczmienia 7·— zł. do 8·60 zł., owsa 6·75 zł. do 7·50 zł., hreczki 7·— zł., do 7·75 zł., kukurudzy 7·— zł. do 8·25 zł., grochu kuchennego 8·25 zł., do 10·50 zł., grochu pastewnego 7·40 zł. do 8·60 zł. fasoli 9·75 zł. do 12·50 zł., bobiku 7·50 zł. do 7·75 zł., wyki 6·— zł. do 6·50 zł., koniczyny 26·— zł., do 47·— zł., anyżu rossyjskiego 37·— zł. do 40·— zł., anyżu płaskiego 35·— zł. do 42·— zł., kminku 30·— zł. do 34·— zł., rzepaku zimowego 10·25 zł. do 11·50 zł., rzepaku letniego 10·75 zł. do 11·— zł., lnianki 8·50 zł. do 9·60 zł., nasienia lnianego 11·50 zł. do 12·50 zł., nasienia konopnego 8·— zł. do 8·10 zł.; za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 39·25 zł., do 39·50 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 17.713.300 kilogramów i 5.321 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3 940 400, mąki i wyrobów mącznych około 437.500, nasion olejnych około 194.000. drzewa budulcowego i opałowego około 194 600, nafty i wosku ziemnego około 91.100, spirytusu około 106.400, jaj około 273.300 i węgli kamiennych około 2,543,800 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary tudzież około 360 sztuk wołów, 4 794 sztuk nierogacizny i 167 sztuk koni. — Ruch na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 7,309.000 kilogramów i 3.808 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5,923,000 kilogramów, 179 sztuk wołów, 3.629 sztuk nierogacizny, zaś ku Wschodowi 1,386.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 3 290.000, mąki i wyrobów mącznych 170.000, spirytusu 40 000, produktów zwierzęcych 76.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,693.000, kamieni 2.000, węgli kamiennych 20.000 i wapna 8.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyks. Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2.569 260 kilogramów i 138 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 287.100, mąki i wyrobów mącznych 80.380, drzewa budulcowego i opałowego 800.960, nafty i wosku ziemnego 7.450, spirytusu 28.370, jaj 6.711, kamieni 20.850, soli 76.016 i węgli kamiennych 10.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 132 sztuk nierogacizny i 6 sztuk koni. — Ruch towarowy na 1szej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1 do 29 lutego 1880 ogółem 10,595.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 2.246.000, mąki i wyrobów mącznych 865.000. wiktuałów 201.000, towarów kolonialnych 89.000, manufaktów 73.000. wina i piwa 223.000. mięsa 38.000. spirytusu 156.000, owoców 17.000. drzewa budulcowego i opałowego 4.550 000, soli 491.000, węgli kamiennych 103 000, nafty 105.000, wosku ziemnego 20.000, odpadków 48.000, mazi 21.000, kwasów 3.000, olejów 16 000. embalaży 53.000, szkła 7.300, żelaza 371.000. lnu i przędziwa 139.000, wełny 42.000, skór 35.000, wapna i kamieni 13.000, różnych towarów 508.000, wołów 5.000 i nierogacizny 121.000 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił od 1 do 29 lutego ogółem 6,945.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 897.000 mąki i wyrobów mącznych 825.000, wiktuałów 27.000, towarów kolonialnych 158.000. wina i piwa 235.000. mięsa 69.000, spirytusu 137.000, owoców 29,000. drzewa budulcowego i opałowego 1.971.000. soli 315.000, węgli kamiennych 53 000, nafty 335 000. wosku ziemnego 502.000, cerazyny 186.000 mazi 125.000, kwasów 127 000, odpadków 121 000. olejów 42.000. emballaży 124.000, szkła 8.000, żelaza 67.000. lnu i przędziwa 13. 00, wełny 5.000, skór 32 000. wapna i kamieni 5.000, manufaktów 30.000. tytoniu 2.000, różnych towarów 182.000. wołów 115.000 i nierogacizny 8.000 kilogramów.

OSTATNIA POCZTA

Rada m. Krakowa upoważniła swego prezydenta, aby imieniem gminy tego grodu złożył na ręce JE. p. Namiestnika najgorętsze życzenia i wyrazy wierności i przywiązania do Najj. Domu Monarszego, z powodu zaręczyn JCWysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Następcy Tronu Rudolfa. Reprezentacye miasta Stryja, Brzeżan, Sieniawy, reprezentacya powiatowa Żywiecka, przełożeństwo gminy izraelickiej w Zabłociu i parafialna gmina grecko-katolicka Delatyna, złożyły z tegoż powodu najserdeczniejsze życzenia wraz z wyrazami hołdu i przywiązania do Tronu na ręce właściwych ces. król. starostów, a Reprezentacya gminy Staremiasto wystosowała osobny adres do Najj. Pana. W Janowie odbyło się dnia 20 b. m. na intencyę Najd. Narzeczonych uroczyste nabożeństwo i *Te Deum*, przy udziale władz autonomicznych, korporacyj i ludności wszystkich stanów. W Kamionce strumiłowej uczczono radośny wypadek w Rodzinie Monarszej przedstawieniem teatralnem amatorskiem, którego dochód przeznaczony został na wsparcie ubogich miejscowych a które zakończyło się obrazem z żywych osób i odsłonięciem portretu JCWysokości Arcyksięcia Rudolfa wśród dekoracyj z kwiatów i ogni sztucznych.

Książę Orłow zabawił w przejeździe kilka dni w Berlinie i miał audyencyę u cesarza a następnie półtoragodzinną konferencyę z księciem Bismarckiem. *Tribune*, która miewa czasami dobre informacye, donosi, że kanclerz oświadczył Orłowowi bez ogródek, że nie dowierza Francyi i Rossyi, zapytał go także. kiedy też Rossya cofnie swe wojska z nad granicy zachodniej. Według tego samego dziennika. widzą koła dyplomatyczne w Orłowie następcę ks. Gorczakowa.

Missya p. Bratiano w Berlinie, pisze *National Ztg.*, została, jak się zdaje, uwieńczona pomyślnym skutkiem. albowiem reprezentanci rumuńscy zagranicą, którzy dotychczas udawali, że o niczem nie wiedzą, przyznają wreszcie, że istnieje plan podniesienia Rumunii do godności królestwa. Obawiają się jednak, i to nie bez powodu protestacyi ze strony Rossyi, która poufnie oswiadczyć się miała przeciw temu. Ks. Karol rumuński nie jest obecnie na dworze petersburskim *persona grata*, złożyły się na to rozmaite powody, a między innemi i ten, że polityka rumuńska w ostatnich czasach była ostentacyjnie przyjazną Austryi. Że „królestwo rumuńskie" niewygodnem byłoby dla polityki rossyjskiej na Bałkanie, to rzecz aż nadto jasna, Rossya zgodziłaby się na to chyba pod tym warunkiem, aby także Bułgaryę zrobiono królestwem, ale o tem nie może być mowy. gdyż sprzeciwiałoby się to traktatowi berlińskiemu. Zdaje się, że wskutek tego oporu Rossyi myśl utworzenia królestwa rumuńskiego zostanie w ogóle zaniechaną.

Akcya rządu francuskiego przeciw Jezuitom dotknie w pierwszym rzędzie niemieckich członków tego zakonu. Przedewszystkiem zamkniętą być ma niemiecka szkoła jezuicka na *rue Lafayette* w Paryżu, do której uczęszcza około 800 dzieci; w kościołach Pantheon, St Roche i Saint Christophe zakazano już Jezuitom miewać kazania niemieckie. Na prowincyi zamkniętem zostanie najprzód kollegium w Poitiers, kierowane prawie wyłącznie przez Jezuitów niemieckich.

Według wiadomości z Algieru, kolonii francuskiej grozi niebezpieczeństwo powstania Arabów. Już oddawna panuje agitacya w okręgach południowych, graniczących z Marokiem. Obecnie między pokoleniami arabskiemi okręgu Ruff wybuchło powstanie przeciw panowaniu francuskiemu. Powstańcy liczyć się zdają na pomoc Maroka i Tunisu. Marabuci głoszą w kraju wojnę świętą. Od czasu zniesienia zarządu wojskowego w Algieryi i zaprowadzenia rządów cywilnych przez Alberta Grévego, pokolenia arabskie przestały się bać Francuzów. Przyspieszony powrót gubernatora Grévego i generała Saussiera do Algieru jest w związku z temi niepokojącemi wiadomościami. Bezzwłocznie ma być wysłany z Batuy korpus do Algieryi południowej. Ogłoszony w dziennikach list byłego sekretarza głównego zarządu w Algieryi, p Journault oskarża gubernatora Grévego, że lekceważył ruchy powstańcze Arabów.

Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Londynu: Epizod z Gladstonem przybiera coraz większe rozmiary, a ponieważ przy wyborach zagraniczna polityka obecnego gabinetu stanowi prawie wyłącznie kość niezgody, przeto uwaga skierowaną jest ciągle na słowa Gladstona, bo prawie wszyscy mowcy muszą te słowa brać za podstawę swych przemówień kandydackich. Gladstone mówił dnia 24 b. m. w Pennycnik i to znowu o Austryi, powtórzył on swoje rekryminacye o zagranicznej polityce Austryi, nadmienił przytem, że nie będzie powstawać przeciw Austryi, z powodu dawnych jej przewinień, ale tylko pod warunkiem, jeżeli będzie miał pewność, że Austrya nie powtórzy dawnych swoich błędów. Ale są niestety wskazówki groźne, że rząd austryacki, głównie zaś Węgry, noszą się z zamiarem stłumienia i zniszczenia swobód, wyemancypowanych niedawno państewek na półwyspie bałkańskim i chcą poddać je pod supremacyę austryacką, bez względu, czy te państewka zgodzą się na to, czy nie. Mowca słyszał, że słowa jego wywołały w Austryi oburzenie, ale Austrya powinna zamiast oburzać się, odpowiedzieć raczej, że nie żywi powyższych zamiarów. Niechaj oświadczy, że potępia wszelkie plany i złe zamiary skierowane przeciw wolności ras i narodowości ludów na półwyspie Bałkańskim a natychmiast stanie mowca w pierwszym szeregu wielbicieli rządu austryackiego. Jeżeli Austrya uskarża się na mowcę, pochodzi to ztąd, iż żywi ona istotnie złe zamiary; mowca mniema jednak, że jeżeli Elliot, który jest więcej Turkiem, niż wszyscy Turcy razem wziąwszy, wmiesza się do tej sprawy, naówczas powie on Anglii, ile jest prawdy w przypuszczeniu, że Austrya żywi złe zamiary wobec półwyspu Bałkańskiego i że zamierza tam rozwinąć swoją potęgę wbrew woli wyemancypowanych narodów.

Minister Cross nadmienił w jednem ze swoich przemówień, że jeśli który kraj w ogóle jest zainteresowany załatwieniem kwestyi wschodniej, to jest nim niezawodnie Austrya i ostatecznie przyjdzie kiedyś czas, że Anglia będzie musiała z Austryą zawrzeć traktat.

W Kijowie stracono 17 b. m. znowu dwóch przestępców politycznych, Józefa Rozowskiego i Melencyusza Łozińskiego. Pierwszy, izraelita, był studentem uniwersytetu. liczył lat 20; drugi, syn popa prawosławnego, był podoficerem rezerwy i pisarzem batalionowym. Liczył lat 20. Obadwaj oskarżeni byli o udział w tajnem stowarzyszeniu, mającem na celu obalenie istniejącego w państwie porządku, i rozszerzanie rewolucyjnych proklamacyj, Łoziński nadto o buntowanie chłopów małoruskich przeciw panom.

O zajściu jedynem w swoim rodzaju donoszą dzienniki rossyjskie ze stolicy bułgarskiej, Sofii. Minister sprawiedliwości Grekow, który zeszłego roku za pobicie urzędnika w miejscu publicznem został sądownie skazany na areszt, ale pomimo to zatrzymał swą tekę, porwał się na posiedzeniu rady ministrów na p. Ikonomowa, ministra spraw zagranicznych. Obaj „ministrowie" po tem skandalicznem zajściu zasiedli, aby radzić dalej nad dobrem narodu.

Daily News donoszą z Kabulu 24 b. m. Wojsko afgańskie w Turkestanie oświadczyło się za Abder Ramanem, który przybył do Kardahanu, niedaleko Kunduzu. Gubernator Turkiestanu ratował się ucieczką.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 marca. *Pol. Corr.* donosi z Konstantynopola: Matteb Effendi mianowany wielkim szeryfem Mekki. Mówią, że włoski projekt pośredniczący w sprawie czarnogórskiej, zachwiał się. Porta odrzuca żądane przez Czarnogórę ustępstwa terytoryalne za Gusinje i tak samo jak w sprawie greckiej trwa przy oznaczonej ostatecznie linii granicznej.

Budapeszt, 27 marca. Według *Pester Corr.* konferencye cłowe jeszcze się nie skończyły. Obrady toczą się poufnie i mają na celu porozumienie się obu rządów w sprawie tych pozycyj autonomicznej taryfy cłowej, których rewizyi żądają Niemcy jako kompensacyi za zniesienie rozporządzeń szkodliwych dla wywozu bydła do Niemiec. Uchwały przedłożone zostaną wspólnej konferencyi cłowej w Wiedniu a następnie rządom do zatwierdzenia. Dopiero potem Niemcy zaproszone zostaną do wysłania delegata celem podjęcia rokowań.

Paryż, 26 marca. Dekrety o kongregacyach ogłoszone zostaną we wtorek. *Gazette de France* potwierdza, że kongregacye postanowiły wyczerpać wszystkie srodki prawne, a ich dyrektorowie uchwalili użyć wspólnych środków obrony.

Generał Chanzy otrzymał pozwolenie rozpocząć urlop w pierwszych dniach kwietnia.

Londyn, 26 marca. W mowie do wyborców oświadczył Hartington, że rząd liberalny nie czyniłby honoru i interesów Anglii zależnemi od utrzymania niepodległości Turcyi, a zachowania się Turcyi wobec Chrześcian nie uważałby za sprawę obchodzącą tylko Turcyę i Rossyę. Anglia nie zakłóciłaby pokoju, jeżeliby Europa zgodziła się na to, co ma w Turcyi nastąpić. Rząd liberalny popierałby taką harmonię i wykonałby powzięte uchwały.

Standard potępia wycieczki Gladstona przeciw Austryi i podnosi, że monarchia austryacko-węgierska jest koniecznym sprzymierzeńcem Anglii. Jestto dla Anglii rzeczą najwyższej wagi, aby nad Dunajem istniała czujna kontrola i aby półwysep bałkański rządzony był przez silne zaprzyjaźnione państwo, które może zagrodzić Rossyi drogę do Konstantynopola.

Petersburg, 27 marca. (*Tel. pr.*) *Gołos* podnosząc znaczenie adresu polskiego do cara wyraża nadzieję, że bliskim już jest czas, w którym między Polakami a Rossyą będzie panowała zgoda.

W tutejszym urzędzie cłowym wykryto ogromną defraudacyę, popełnioną przez fałszywe deklaracye towarowe. Szkoda przenosić ma milion rubli. Większa część wyższych urzędników cła ma być skompromitowana.

Na ulicy małomieszczańskiej odkryto tajną drukarnię, przyczem aresztowano 15 osób i zabrano wielką ilość pism i druków.

Bukareszt, 27 marca. Książę Aleksander bułgarski przybył tu dziś rano. Na dworcu powitał go ks. Karol.

Belgrad, 27 marca. Generał Proticz usunięty został z posady adjutanta księcia Milana i przeniesiony w stan rozporządzalności.

Rzym, 27 marca. *Popolo Romano* zaprzecza wiadomości, jakoby Rossya proponowała była Włochom dwa razy alians, który gabinet rzymski odrzucić miał w skutek przestróg Anglii. (Obacz telegram nasz z Londynu. — *Red.*) *Popolo Romano* oświadcza dalej, że artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* o wyborach angielskich, o ile odnosi się do Włoch, nie ma żadnej podstawy. Włochy są zdecydowane trzymać się polityki lojalnej i pokojowej.

Londyn, 27 marca. (*Tel. pryw.*) Wbrew zaprzeczeniom rządu włoskiego *Standard* utrzymuje swoje twierdzenie, że Włochy dopiero wtedy odrzuciły propozycyę rossyjską przystąpienia do przymierza Francyi z Rossyą, gdy lord Beaconsfield przestrzegł gabinet rzymski, jakie skutki krok podobny mógłby pociągnąć za sobą. *Standard* dowiaduje się dalej, że ks. Orłow proponował Francyi zeszłej jesieni w sposób najformalniejszy alians zaczepno-odporny przeciw Niemcom i Austryi. Za podstawę tego sojuszu miała służyć ugoda, według której Rossya miałaby zupełną swobodę akcyi na półwyspie bałkańskim, Francya zaś w zamian

otrzymać miała pomoc w odzyskaniu Alzacyi i Lotaryngii i poparcie w aspiracyach do aneksyi Belgii. Propozycye te uczynić miał Orłow na polecenie ks. Gorczakowa bez wiedzy cara, który siłą dokonanego faktu miał być popchnięty do wojny z Austryą i Niemcami.

Wojska angielskie wyruszą 30 b. m. z Kandaharu, aby uderzyć na Ghusni. Obawiają się, że z początkiem kwietnia wybuchnie w całym Afganistanie walka przeciw Anglikom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 marca 1880, godzina 2 min. 50. Losy kredytowe 180·—, Węg. akcye kredyt. 284·50, Akcye anglo-austr. 153·30, Akcye bankn Union 113·50, Akcye kolei Karola Ludwika 262·50, Akcye kolei północnej 240·—, Akcye kolei południowej 87·25, Akcyi kolei Alföld 158·—, Akcye kolei Elżbiety 190·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 162·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 82·50, Galic. oblig. indemn. 99·75. Losy z r. 1864 172·75, Akcye kolei siedmogrodzkiej 142·25, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie —·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 149·75, Rubel papierowy 1·24³/₄, Wiedeńskie losy 120·25 Węgierskie losy 115·—, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 103·50. Usposobienie przytłumione.

Wiedeń, d. 24 marca 1880, godzina 5, minut. 40. Akcye kredytowe 295·50, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 262·25, Południowa —·—, Renta pap. 72.75, Rubel papierowy —·—. Gal. listy zastawne 101·20, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·50—, Usposobienie —

Wiedeń, 27 marca 1880 godz. 10 m. 27, Akcye kredytowe 297·40, Anglo-austr., 153·10, Akcye banku Union 113·40, Kolej Kar. Ludw. 262·75, Południowa 86·80, Napoleonsdor 9·49¹/₂, Rubel papierow. 1·24³/₄, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 24 marca.

Wiedeń: Pszenica 13·92 do 13.95 zł., żyto 11·— do 10·30 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 37·25 do 37·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 13·95 do 14·— zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·88 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 227·50, żyto —·—, spiritus loco 62·30, olej rzepakowy 53·60. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 66·25 olej rzepakowy 77·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 27 marca 1880.

Hotel Europejski.

Pp. E. br. Rożycki z Wołynia. J. br Brunicki ze Stryja. W. Okolski z Królestwa. X. Petrowicz z Wołostkowa. W. Raczyński z Pasiwnej.

Hotel Angielski.

Pp. A Szymanowski ze Spasowa. K. Kędzierski z Puździemirza. W. Centar z Jezierzan. H. Goldschmidt z Moguncyi.

Hotel George'a.

Pp. E. br. Hohendorf z Byszowa. A. Arnstein z Tłumacza. A. Cielecki z Porchowa. J. Starzyński z Baranowa.

Hotel Langa

Pp. Dr. M. Machalski z Krakowa. J. S. Rapp z Jass. A. Poechio z Czerniowiec. K. Schorr z Wiednia.

Hotel Krakowski.

P. I. Kraus z Sokala.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. U. ks. Massalski do Czerniowiec. H. hr. Konarski do Krakowa. J. hr Szeptycki do Stanisławowa. S. br. Brunicki do Zaleszczyk. F. Zachariasiewicz do Krakowa. A. Bocheński do Ottyniowiec. A. Warteresiewicz do Szwejkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 27 marca 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 763.60mm. Psychrometr suchy — 2.5°C. Psychrometr wilgotny — 2.6°C. Preżność pary 3.7mm Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE. Ozon 4.

Temperatura powietrza — 2.0°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 22 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mieszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowsko główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 marca 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	261	50	264	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	161	—	164	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	292	—	295	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	242	—		—
2. Lisy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	75	90	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	—	98	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	50	102	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	99	—	100	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99	-	101	—
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
„ „ Stanisławowa	—	—	—	
6. Monety.				
Dukat nolenderski	5	47	5	57
Dukat cesarski	5	51	5	61
Napoleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	68	9	79
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	72
„ „ papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	58	—	58	60
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 marca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	72.40	72.55
luty sierpień	72.45	72.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.95	73.10
kwiecień-październik	72 95	73.10
Losy z roku 1854 po 250 złr.	122.25	122.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	128 75	129.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	131	131 50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	172 25	173.—
„ „ 1864 „ po 50 „	171 —	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	145.50	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.75	87.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	—.—
Bukowiny	97.40	97.80
Galicyi	99.50	99.80
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	89.—	89.50
Węgier	90 80	91.30
3. Akcye.		
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	152.75	153.
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	298.—	298.25
Niższo-austr. tow. eskoint. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	613.—	615.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	190.—	191 —
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2390.—	2393.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	262 —	262.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	161.25	161.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	276.50	277.—
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	87.—	87.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	135.75	136.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	103.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	.	—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.10	97.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.10	97 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.20	101.60
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.75	102.25
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5¹/₂ proc.	101.75	102.50
„ „ „ po 5 proc.	98.25	98.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	86.50	87.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.50	99 .75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.80	105.20
„ „ po 100 zł. w. a.	100.75	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	106.—	106.50
„ „ „ II. emisyi	103.50	104.—
„ „ „ III. „	102.50	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.75	89.25
z r. 1867	92.80	93.20
z r. 1868	86.30	86.70
z r. 1872	84.30	84.80
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	84.80	85.10
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.75	181.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107.—	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.—
Losy miasta Krakowa	20.50	20 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.25	43.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.75	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.25	45.75
Pożyczka m Stanisławowa (po 40 zł. w. a.)	25.	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123.50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.65	118 75
Paryż za 100 fr,	46.90	46.95

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.57.	5.58.—
„ pełnej wagi	5.55.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.47.—	9.47.50
Rossyjski imperyał	9.71.—	9.72.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 24 marca 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w bauknotach	72	90
„ „ „ w srebrze	73	35
Renta w złocie	88	20
Losy pożyczki z roku 1860	129	30
Akcye banku austro-węgierskiego	842	—
„ „ kredytowego	297	40
Londyn	118	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	47¹/₂
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	58	35

Dziennik Urzędowy.

(2106 1—3) **Edykt.**

L. 1026. Sąd obwodowy zawiadamia, że z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Czesławowi Fihauserowi, celem doręczenia mu t. s. uchwały tabularnej z dnia 17 stycznia 1880 l. 178 kuratora do aktu w osobie adwokata dr. Bersona z substytucyą adwokata dr. Żelechowskiego ustanowił, doręczając kuratorowi powołaną uchwałę.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz d. 28 lutego 1880.

(2011 1—3) **Edykt.**

L. 54193. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. Sekcya I we Lwowie oznajmia niniejszem, iż Adolf Rozwadowski wniósł do tutejszego sądu przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu i zamieszkania Franciszkowi Borgiaszowi Twardowskiemu pozew o zapłacenie 80 złr. w. a. z pn, który do postępowania sumarycznego z terminem do obrony na dzień 7 kwietnia 1880 dekretowany na ręce kuratora niniejszem w osobie dr. Majewskiego z zastępstwem adw. dr. Siterskiego ustanowionego, doręcza się i wzywa się zatem Franciszka Borgiasza Twardowskiego, by swemu kuratorowi potrzebne wskazówki w tym sporze udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, ile że złe skutki wyniknąć mogące, sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. miej. deleg. s. I.

Lwów dnia 11 lutego 1880.

(2193) **Obwieszczenie.**

L. 16397. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Bernarda Pilzera, której używać tenże będzie jako właściciel handlu drzewem w Oświęcimie, podpisując takową: B. Pilzer.

Kraków 20 czerwca 1879.

(1978) **Erkenntniß.**

Der k. k. Gerichtshof I. Instanz als Preßgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse v. 4 März 1880, Z. 925, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Avvenire" Nr. 25 vom 1ten März 1880 wegen des Art. „Liberta di stampa" beginnend mit „Ogni anno" und endend mit „dovrebbero tenere gran conto!.." nach §. 300 St. G. verboten.

(2151 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 901. Licytacyę realności Antoniego Wieczorkiewicza w Siółku koło Podhajec pod l. 22 położonej na przymusowe pokrycie pretensyi Chaima Hersza Zimeta rozpisuje się na termina 1 kwietnia, 11 maja i na 14 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym cena wywołania oraz szacunkowa 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Oczem się wszystkich chęć kupienia mających niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Podhajce dnia 8 marca 1880.

(2112 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6155. Ces. król. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 7go maja, 7go czerwca i 5 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 37 w Wielunicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Stefana Leśków własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 500 zł.

Cena wywołania 900 zł.

Zakład 90 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879.

(2150 3—3) **Edykt.**

L. 96. Leon Sobański, fałszywie Ludwik Kwiatkowski zwany, mający pochodzić z Kiele w Królestwie polskiem, zmarł w Wiśniowej 28 sierpnia 1878 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Nieznanych spadkobierców i wierzycieli wzywa się, ażeby do 6 miesięcy do sądu z pretensyami swemi do spadku tego zgłosili się ileże pozostałość wydaną zostanie właściwemu sądowi ces. rossyjskiemu lub osobie do podniesienia spadku tego uprawnionej.

Frysztak 28 lutego 1880.

(2208 1—3) **Edykt.**

L. 11848. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym niewiadomego z życia i miejsca pobytu Alojzego Lindenbergera, że na prośbę Mojżesza Orange wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 złr. w. a. z pn. pod dniem 20 marca 1880 l. 11748, który nakaz doręcza się ustanowionemu dla tegoż nieobecnego kuratorowi p. adw. Dr. Romanowskiemu we Lwowie.

Równocześnie wzywa się p. Alojzego Lindenbergera by temuż kuratorowi środki do swej obrony dostarczył, lub sądowi innego zastępcę podał, gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(2209 1—3) **Edykt.**

L. 11747. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nininiejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Alojzego Lindenbergera, że na prośbę Mojżesza Orange wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 złr. w. a. z pn. pod dniem 20 marca 1880 l. 11747, który nakaz doręcza się ustanowionemu dla tegoz nieobecnego kuratorowi p. adw. Dr. Romanowskiemu we Lwowie.

Równocześnie wzywa się p. Alojzego Lindenbergera, by temuż kuratorowi środki do swej obrony dostarczył, lub sądowi innego zastępcę podał, gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(1886 1—3) **Edykt.**

L. 1769. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo niniejszem czyni, iż celem przeprowadzenia dozwolonej uchwałą c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 16 sierpnia 1879 l. 37811 przymusowej sprzedaży publicznej póbr Nieznanowice i Jaroszówka w powiecie Bocheńskim Juliusza Hr. Dębickiego własnych na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 19800 złr. 50 ct. z prowizyą 5 prc. od 31 grudnia 1876 z prowizyą zwłoki od pojedynczych rat w półrocznych równych kwotach mianowicie od reszty 561 złr. 6 ct. od 1 stycznia 1877 następnie w równych kwotach 597 złr. od 1 lipca 1877 zalegających za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dn. uiszczenia po 6 prc. liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem po 2 prc. nakoniec kosztami w kwocie 28 złr. 30 ct. przyznanemi wyznaczone zostają dwa termina na dzień 10 czerwca i 14 lipca 1880 każdym razem o godz. 10 z rana w c. k. sądzie krajowym krakowskim w biurze nr. 8 pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 39860 złr. W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynadgrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 3986 złr. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w listach zastawnych galic. Towyrzystwa kredytowego lub austr. banku narodowego albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 19 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny wraz z kartą stanu posiadania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O czem strony i wierzyciele wiadomi do rąk własnych, zaś wierzyciele, którzyby po dniu 2 czerwca 1879 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła do rąk utanawiającego się kuratora Dr. Markiewicza zawiadomienie otrzymują.

Kraków 13 lutego 1880.

(2194 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1856. Celem zaspokojenia wierzytelności Majera Storch z Lackiej woli w kwocie 100 złr. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 124 w Szehyniach położonej, dłużnika Dmytra Sieniskiewicza własnej, w dniu 21 kwietnia 1880, w dniu 21 maja 1880 i w dniu 25 czerwca 1880, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 184 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 10 procent wartości szacunkowej.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 13 lutego 1880.

(2199 1—3) L. 4212.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 8 kwietnia, 29 kwietnia i 13 maja 1880 każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż parceli gruntu pod nr. 180 w Zawoji, na 25 złr. ocenionej, Józefa Maksia własnej, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i poniżej tejże, celem zaspokojenia resztującej pretensyi Józefa Warty w kwocie 3 złr. 78 ct. z większej kwoty 57 złr. pochodzącej.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub opisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków 20 grudnia 1879.

(2195 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14825. Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Eudzweiga w kwocie 1300 złr. z przyn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 155 w Szehyniach położonej, dłużnika Izaaka Singera a względnie tegoż rozbiorowej masy własnej, w dniu 21 kwietnia 1880, w dniu 21 maja 1880 i w dniu 22 czerwca 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 190 złr. zakład wynosi 19 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 31 stycznia 1880.

(2197 1—3) **Edykt.**

L. 11021. Michał Kowal z Byczkowiec uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 1 grudnia 1879 l. 18480 uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego Hryńko Sołtys z Byczkowiec.

C. k. sąd powiatowy

Czortków 27 grudnia 1879.

(2105 1—3) **Edykt.**

L. 6720. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia J. W. ks. Antoniego Sółkowskiego, iż Hirsch Holländer wniósł do praes. 9 marca 1880 l. 6720 pozew wekslowy pto. 9000 mar. prus.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, ustanowił kuratorem ad actum adwokata Dr. Wilkosza z zastępstwem adwokata Dr. Markiewicza.

Poleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby albo sam przed sądem stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sąd krajowy uwiadomił, w ogóle aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 12 marca 1880.

(2206 1—3) **Konkurs.**

L. 2273. Posada oficyała c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, z poborami X klasy rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą w drodze przynależnej swoje udokumentowane podania do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie do 15 kwietnia 1880.

Lwów 23 marca 1880.

(2198 1—3) **Edykt.**

L. 10657. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 228 zł. z pn. Mojżeszowi Kurtzorowi od Maryanny Dziadkowej i ma y leżącej ś p. Kazimierza Dziadka należącej się, odbędzie się w dniach 29 kwietnia, 31 maja i 28 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacyi gospodarstwa gruntowego pod Nr. d. 189 subr. 67 w Jaworznie położonego, Maryanny Dziadkowej własnego, dotąd przedmiotem ksiąg gruntowych niebędącego, 10 morgów 1459 kw. sążni obejmującego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1300 zł.

Wadyum wynosi 130 zł.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów 20 stycznia 1880

(2201 1—3) **Edykt.**

L. 3662. W celu sprzedaży 1/20 (jednej dwudziestej) części realności pod l. k. $324^{2}/_{4}$ (L. or. 74 ul. Janowska) we Lwowie rozpisuje się niniejszem odnośnie do ogłoszeń z dnia 7 stycznia i 24 lutego 1880 l. 17893 i 2646 umieszczonych w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej Nr. 10, 11, 13 z miesiąca stycznia i Nr. 49 z miesiąca marca 1880 trzecią publiczną licytacyę, która się odbędzie dnia 15 kwietnia 1880 o godzinie 11 przedpołudniem w kancelaryi lwowskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, gdzie i bliższe warunki licytacyi każdego czasu przeglądnąć można.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 17 marca 1880.

(2174 1—3) **Edykt.**

L. 13321. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Elki Blümy Schilder firmy nieprotokołowanej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Radcy sądowemu Feodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Tilla, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14 kwietnia 1880 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 26 kwietnia 1880 i podać ją na terminie na dzień 18go maja 1880 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 21 marca 1880.

(1917 1—3) **Edikt.** Zl 7425.

Mit Bezug auf die hiergerichtlichen Verlautbarungen vom 14 September 1876, Zl. 5862 und 23 November 1877 Zl. 6092, wird zur zwangsweisen Veräußerung, der der Nachlaßmassen des Abrham u. Beile Schildkraut. gehörigen, snb. Nr. 74 in Rohatyn gelegenen Realität, zu Gunsten des I a k Uebel pto. 2000 fl. öst. W. ein einziger Termin auf den 21 Mai 1880, 9 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt, bei welchm gedachte Realität auch unter dem, im Betrage vom 6248 fl. erhobenen Schätzungswerth hintangegeben werden wird.

Als Vadium wird 10 prc. des Schätzungswerthes, das ist 624 fl 89 kr. angenommen.

Binnen 6 Monaten nach erlegter Rechtskraft des den Lizitationsact genehmigenden Bescheides, ist der Ersteher verpflichtet, den nach Abschlag des Vadiums restirenden Kaufschillingsbetrag, in gerichtliche Verwahrung zu erlegen, wo ihm sodann das Eigenthumsdekret ertheilt, und er in den physischen Besitz der erstandenen Realität, eingeführt werden wird

Die weiteren Lizitationsbedingungen sind in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen.

K. k. Bezirksgericht.

Rohatyn den 12 Februar 1880.

(1907 1—3) **Edikt.**

Zl. 1647. Vom k. k Kreisgerichte in Kolomea wird den dem Wohnorte nach unbekannten Heinrich Schlemberger Julius Schlemberger, Charles Götz, Philipp Götz, Albert de Bary, Heinrich Frey, Victor Teutsch, Eduard Teutsch und Andr. Hörter, Gutseigenthümern von Jasienów górny bekannt gegeben, daß ihnen aus Anlaß der, wider dieselben und Wilhelm Srna, wegen Zahlung von 624 fl. 4 kr. österr. W. s. N. G. von Moses Schneider unterm 17ten Februar 1880 Zl. 1647 ausgetragenen Klage zur Vertretung Herr Landesadvokat Dr. Zgarzewski mit Substituirung des Herrn Landesadvokaten Dr. Rasch zum Curator bestellt worden sei, was den obgenannten Belangten mit der Aufforderung kundgemacht wird, daß sie dem bestellten Vertreter ihre Behelfe mittheilen, oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter nahmhaft machen.

Kolomyja den 19 Februar 1880.

(1991 1—3) **Edikt.**

Zl. 1630. Vom k. k. Bezirksgericht in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Executions-Angelegenheit des Alexander Schorr u. Lipe Bergwerk gegen Salomon u. Mindel Landesberg pto. 7500 fl. öst. W. s. N. G. zur Hereinbringung obiger Forderung die executive Feilbiethung der dieser Forderung zur Hypothek dienenden bereits executiv geschätzten, den Schuldnern Salamon u. Mindel Landesberg et. D. civ. T. I. pag. 873 785 n. 12, 13, 14 haer. eigenthümlich gehörigen in Drohobycz sub. C. N. 28 Stadt gelegenen Realität zu Gunsten des Alexander Schorr und Lipe Bergwerk mit Bezug auf den h. g. Beschluß vom 31 August 1879, Zl. 17752, unter erleichternden Bedingungen bei den auf den 13 Mai 1880, um 9 Uhr Vormittags bei hiesigem Gerichte anberaumten dritten Termine bewilligt wurde.

Bei dem obigen Termine wird die gedachte Realität nach den Angaben des Grundbuches und des Schätzungs-Potocolls in Pausch und Bogen bei einer einzigen Tagfahrt auch unter dem erhobenen gerichtlichen Schätzungswerthe von 18882 fl. 82 kr. ö. W. öffentlich versteigert. Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10 prc. des Ausrufspreises d. i. 1883 fl. 28 kr. entweder in baaren Gelde oder in kautionsfähigen Effecten nach dem letzten Tagcurse der „Lemberger Zeitung“ als Vadium zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen.

Der Schätzungsact, die Tabularextracte und die weiteren Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Rigistratur eingesehen werden.

Hievon werden sämmtliche Interessenten und die liegende Nachlaßmasse nach Moses Herschhubern, die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Hersch Rothenberg. Markus Truskawiecki u. Katharina Knaus und deren ebenfalls dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben, und alle diejenigen Gläubiger, welche erst nach dem 22 August 1879 dingliche Rechte anf die schuldnerische Realität erwerben sollten. ferner denen dieser Feilbiethungsbescheid oder die weiteren in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde, entweder gar nicht oder nicht richtig zugestellt werden könnten zu Händen des mit h. g. Bescheide vom 3 April 1879 Zahl 14221 vom Amtswegen bestellten Curator Herrn Adv. Dr. Wolski verständigt.

Drohobycz den 15 Februar 1880.

(2167 1—3) **Edykt.**

L. 17197. C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze ustanawia w sprawie wekslowej Mojzesa Jolles przeciw Jakóbowi Sebastyan o 140 zł. w. a. do zastępstwa po za granicą państwa Austryackiego zamieszkałego Jakóba Sebastyan kuratorem pana adwokata Dr. Budzynowskiego, z substytucyą pana adwokata Dr. Witza i zawzywa nieobecnego Jana Sebastyna, by ustanowionemu kuratorowi do obrony swych praw służące dowody dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił.

Sambor 25 listopada 1879.

(2166 1—3) **Edykt.**

L. 3465. Z miejsca pobytu niewiadomego pana Józefa Kalasantego Deszkiewicza Kundzicz powiadamia się, że na prośbę Estery Kallmann wydanym został w tutejszym sądzie dnia 13 stycznia 1880 l. 359 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000 zł. w. a., że do zastępstwa praw jego postanawia się kuratorem Dr. Pawlińskiego z substytucyą Dr. Budzynowskiego adwokatów w Samborze, doręczając pierwszemu wydany nakaz zapłaty. że rzeczą jego jest ustanowionemu dlań kuratorowi udzielić środki do swej obrony, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Od c. k. sądu obwodowego dla spraw wekslowych.

Sambor dnia 9 marca 1880.

(2104 1—3) **Edykt.**

L. 4203. C. k. sąd krajowy w Krakowie na skutek prośby Abrahama Wasserberga de praes 13 lutego 1880 l. 4203, wzywa wszystkich tych, w ktorychby posiadaniu znajdowało się poświadczenie filii banku hipotecznego w Krakowie z 24 września 1879 l. 2427 na odbiór w zastaw dwóch sztuk półlosów nr 41 ser. 494 i nr. 73 ser. 1990, aby z takowym w tutejszym c. k. sądzie krajowym najdalej w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni się zgłosili, gdyż inaczej poświadczenie to za umorzone uznane będzie.

Kraków 27 lutego 1880.

(2196) **Ogłoszenie.**

L. 28. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Boguszyce.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 1 kwietnia 1880, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Bochnia dnia 24 marca 1880.

(2214) **Obwieszczenie.**

L. 1530. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna, ukończywszy dochodzenia miejscowe dla założenia księgi gruntowej w gminie Hanaczówce złożyła arkusze posiadania i inne akta do tych dochodzeń się odnoszące w tymże sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnieść można pisemnie do sądu powiatowego, lub na dniu 31 marca 1880 ustnie w tymże sądzie, na którym to dniu wrazie zgłoszenia zarzutów także dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany dnia 26 marca 1880.

(2160 2—3) **Edykt.**

L. 5810. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Fedkowi Szpytko o zapłatę sum 143 złr. 88 ct. i 49 złr. w. a. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 18 w Moczeradach położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to: I. dnia 26 kwietnia 1880, II. dnia 26 maja 1880 i III. 28 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 11tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 400 złr., zakład 40 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 31 grudnia 1879.

(2159 2—3) **Edykt.**

L. 5808. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprz. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Andruchowi Kinacz o zapłatę 150 złr. w. a. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 27 w Bochowicach położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to: I. dnia 26 kwietnia 1880, II. dnia 26 maja 1880 i III. dnia 30 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 11tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 300 złr. zakład 30 złr w. a.

Na pierwszyah dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 30 grudnia 1879.

(2161 2—3) **Edykt.**

L. 8252. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie Berla Blumenberga przeciw Maryi Ciepilowskiej o zapłatę 14 złr. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 208 w Husakowie położonej, dłużniczki należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to: I. dnia 27 kwietnia 1880, II. dnia 1 czerwca 1880 i III dnia 1 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 350 złr. w. a.

Zakład 35 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 2 grudnia 1879.

(2162 2—3) **Edykt.**

L. 8500 C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 28 kwietnia 1880 jako na pierwszym, na dniu 31 maja 1880 jako na drugim, a na dniu 5 lipca 1880 jako na trzecim terminie, każdym razem o 11tej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 7 w Ostrożcu położonej, Hryńka Nakonecznego własnej, na zaspokojenie pretensyi Kudy Wolfinger z dołożeniem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 610 złr. w. a.

Zakład 61 złr. w. a.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska dnia 4 marca 1880.

(2169 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10527. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Noworyty i Majera Litwaka w kwocie 800 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k. 54/543 w Dolinie położonej wedle księgi gruntowej Tom. III. pag. 1086 n. p. II haer. na imię Jana Majchrowicza rozpisanej w trzech terminach t. j. w dniu 1go kwietnia 13 maja i 3 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 11 rano.

Cena wywołania wynosi 845 zł.

Wadyum zaś 10 prc.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Dolina 2 marca 1880

(2165 2—3) **Edykt.**

L. 14806. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 4986 złr. 81 ct. w. a. i kwoty 181 złr. 25 ct. w. a. przymusową licytacyjną sprzedaż dóbr Borszowica i Bybło Maryana Aleksandra Podoskiego i nieletnich Waleryi, Józefa, Hieronima, Maryana Podoskich własnych, trzeci termin licytacyjny na dzień 26 kwietnia 1880 o 10 godzinie przed południem, w gmachu sądowym w Przemyślu, pod następującemi warunkami:

1) Dobra w tym terminie nawet poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej 40.000 złr. sprzedane zostaną;

2) Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr w sumie 105.800 złr. w. a.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 5 proc. ceny wywołania 105.800 złr. to jest sumę 5.290 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny tych dóbr można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl 3 marca 1880.

(2163 2—3) **Edykt.**

L. 155. W dniach 26 kwietnia, 24 maja i 25 czerwca 1880 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. k. 8 subrep. 125 w Jasienowcu położonej, wedle dom. tom. II. pag. 194 n. 1 haer. Kseni Kostraba i Justyny Hładun własnej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w kwocie 693 złr. w. a. z pn.

Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową 1200 złr. w. a., wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Reszta warunków w registraturze.

O tem zawiadamia się interesowanych wreszcie wszystkich innych wierzycieli, którzyby po dniu 27 marca 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do księgi gruntowej realności sprzedać się mającej weszli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała niniejsza wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora Fedora Prokopow.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów 5 lutego 1880.

(1666 2—3) **Edykt.**

L. 112. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia odnośnie do tusądowego edyktu z 7go grudnia 1879 l. 25540 Jana Blaschkiego, Alojzię Marcinową i Józefę Vittich z miejsca pobytu i życia niewiadomych ewentualnie ich z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż na prośbę Rozalii Siateckiej de praes. 2 stycznia 1880 l. 112 polecił sąd tutejszy urzędowi ksiąg hipotecznych ażeby tenże w stanie czynnym realności pod l. k. 30 dawna 34 nowa w Drohobyczu na przedmieściu Zwary z położonej przy pozycyach Tom. IV pag. 98 i 99 n. 55 i 56 i Tom. IV pag. 107 n. 66 haer. zanotował, iż Rozalia z Blasików Siatecka względem nabycia własności $^{3}/_{5}$ części tejże realności przez zasiedzenie spór do l. 25540/79 przed tutejszym sądem przeciw Janowi Blaszkiemu, Alojzji Marcin i Józefie Vittichowej i ich spadbiercom wytoczyła.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz dnia 1 lutego 1880.

(2185 2—3) **Edykt.**

L. 1068. C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, że celem ściągnięcia sumy 400 zł. w. a. z pn. Adolfowi Vayhingerowi od Michała Palmarina przypadającej odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż w dniu 16 kwietnia 1880 11/128 części realności pod l. k. 4 w Starym Sączu położonej, w dniu zaś 21go kwietnia 1880 sprzedaż 1/16 części realności pod l. k. 24 w Starym Sączu Michała Palmarina własnych, każdym razem o godzinie 10tej z rana w tutejszym sądzie, na którym wspomnione części nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania 11/128 części realności pod l. k. 4 wynosi 474 zł. 80 ct. a 1/16 część realności pod l. k. 24 — 209 zł. $93^{3}/_{4}$ ct. w. a. wadyum zaś 41 zł. względnie 21 zł. w. a.

Wykazy hipoteczne protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych interesantów ustanowiony został kuratorem Feliks Schmidt obywatel tutejszy.

Z c. k. Sądu powiatowego

Stary Sącz 9 marca 1880.

(2183 2—3) **Edykt.**

L. 840. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie a to 3 rat po 136 zł. 8 ct. oraz reszty 2109 zł. 86 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 1 w Brzeżanach na Adamówce według Dom. II III pag. 219. 42 n. 6 7 haer. Ludwiki Filipiny 2 im. Wierzbickiej własnej w dniu 7 kwietnia i 7 maja 1880, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Realność ta zostanie na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 8500 a wadyum 850 zł.

Gdyby realność ta w powyższych terminach sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 13go maja 1880 o godz. 10tej rano.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 19 grudnia 1879 do tabuli weszli, lub którymby niniejsze postanowienie z jakichkolwiekbądź przyczyn doręczonem by być nie mogło, przez kuratora adwokata Dr. Leona Madejskiego.

Brzeżany 23 lutego 1880.

(2182 2—3) **Edykt.**

L. 345. Niniejszem uwiadamia się, że ku zaspokojeniu pretensyi Władysława Lewickiego w kwocie 200 zł. a. w. z pn. przeciw Markusowi Spitzenowi odbędzie się dnia 14 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż $^{3}/_{4}$ części realności w Brzeżanach pod l. k. 230 położonej, stanowiącej ciało tabularne niżej ceny szacunkowej 580 zł. 8 ct. lub za jakąkolwiekbądź cenę.

Za cenę wywołania ustanawia się 580 zł. 8 ct. a. w.

Wadyum wynosi 58 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Zminkowskiego tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego t. j. po dniu 18go lutego 1879 do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła przez edykta ustanowionego kuratora adwokata krajowego Dr. Madejskiego z substytucyą adwokata krajowego Dr. Finkelsteina.

C. k. Sąd powiatowy

Brzeżany 28 lutego 1880.

(2117 2—3) **Obwieszczenie**

L. 1183. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Posadzie jaśliskiej pod l. k. 125 położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużniczki Pelagii Kostycz własnej celem ściągnienia przez Maryiem Leizor wywalczonej sumy wekslowej 45 złr. a. w. z pn. w dniu 28 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1050 zł. a. w. zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów 26 lutego 1880.

(2190 2—3) **Edykt.**

L. 69. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Baltazara i Reginy Imielskich w kwocie 47 złr. $50^{1}/_{2}$ ct. w dniu 7 kwietnia i w dniu 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 146/196 w Łodygowicy Szczepana Imielskiego własnej.

Cena szacunkowa 1194 złr. 20 ct.

Wadyum 120 złr. w. a.

Realność pomieniona na obydwóch terminach jedynie wyżej ceny szacunkowej lub też za takową sprzedaną będzie.

Protokół opisania i oszacowania, wyciąg tabularny, oraz warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zywiec 3 lutego 1880.

(2189 2—3) **Edykt.**

L. 8293. Ck sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, iż celem ściągnięcia pretensyi Maurycego Reicha w kwocie 158 złr 16 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 7 kwietnia i w dniu 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności w Międzybrodziu Zywieckim pod lk. 37 położonej, Macieja Libionki własnej, wykazem hipotecznym l. 79 księgi gruntowej gminy Międzybrodzia Żywieckiego objętej, tudzież realności w Międzybrodziu żywieckim pod l. k. 39 położonej, Majchra Wawoka własnością będącej, wykazem hip. l. 88 objętej, z tem, iż na powyższych terminach te ralności jedynie za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania realności pod l. k. 37 stanowi 299 złr. zaś realności pod l. k. 39 kwotę 790 złr.

Wadyum 39 złr. wzgędnie 79 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd registratrature.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec dnia 30 grudnia 1879.

(2170 2—3) **Edykt.**

L. 6882. C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności Judy Hersza Finka w sumie 70 zł. a. w. z pn. realność pod l. 91 w Czyszkach położona, do Jędrzeja Grodzickiego należąca, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 5 kwietnia i 10 maja 1880 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na ostatnim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 670 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki licytacyi można w t. s. registraturze przejrzeć.

Winniki 20 grudnia 1879.

(2168 2—3) **Edykt.**

L. 1740. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kon. 46 subr. 58 w Hanusowcach położonej, dłużników Wasyla i Nastki Wowk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 kwietnia 1880, dnia 20 maja 1880 i dnia 18 czerwca 1880, każdym razem o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów 16 lutego 1880.

(2179 2—3) **Edykt.**

L. 6343. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce, niniejszem podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej P. Emilii Riszka przeciw Wilhelminie i Wilhelmowi Długoszewskim tudzież Jakóbowi Pfeffer na zaspokojenie kwoty 118 zł. w. a. z przynależytościami, a względnie Süssli Stegerowej odbędzie się publiczna egzekucyjna licytacya $^{2}/_{9}$ części realności pod Nr. 136/157 w Wieliczce w trzech terminach mianowicie: dnia 3 czerwca 1880, dnia 8 lipca 1880 i dnia 5 sierpnia 1880 r. w gmachu sądowym w Wieliczce, każdym razem o godź. 10 na dwóch pierwszych terminach, wyżej, zaś na ostatnim terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 523 zł. 43 ct. w. a. zaś wadyum 53 zł. w. a. w gotówce.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny, protokół opisania i oszacowania w tutejszym sądzie przed i w czasie licytacyi przejrzeć wolno.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 7 marca 1880.

(2181 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4779. Wacław Adamski notaryusz ma z urzędu notaryalnego w Skawinie dnia 31 marca 1880 ustąpić, zaś dnia 1 kwietnia 1880 urząd notaryalny w Podgórzu w obwodzie sądu krajowego Krakowskiego objąć.

C. k. sąd wyższy.

Kraków dnia 24 marca 1880.

(2188 2—3) **Edykt.**

L. 8004. C. k. sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, iż w celu ściągnięcia resztującej pretensyi wekslowej Jakóba Studenckiego w kwocie 313 zł. 7 ct. a. w. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 320 w Zywcu położonej, wedle księgi główuej miasta Zywca Tom XI. sk. 40 Anny Scieszkowej własnością będącej, w dniu 7 kwietnia i w dniu 7 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2450 zł.

Wadyum 245 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec dnia 30 grudnia 1879.

(2057 2—3) **Edykt.**

L. 832. Z strony c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy wzywa się tych, którzy jako wierzycieli massy spadkowej po na dniu 30 grudnia 1878 w Podpieczarach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej Klementyny hr. Miączyńskiej jakie należytości mają w tutejszym sądzie, celem zgłoszenia i udowodnienia takowych na dniu 15 lipca 1880 o 10 godz. rano się jawili, lub aż do tego terminu swą prośbę pisemnie podali, inaczej nie mogą się upominać o zaspokojenie z spadku, jeśliby takowy przez wypłaty zgłoszonych należytości został wyczerpanym i jeżeli nie służy im prawo zastawu.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica 10 marca 1880.

(1657 2—3) **Edikt.** Zl. 2663.

Das k. k. Landesgericht in Krakau macht kund, daß an die Stelle des Bezirks-Richters Sewerin Czerluneczakiewicz den Bezirks-Gerichts-Adjunkten Dr. Dyonis Pogorzelski zum Concurscommissär der Concursmasse Salomon Samuel, Josef Grauer u. Josef Zins bestellt worden ist.

Krakau am 28 Februar 1880.

(2153 3—3) **Edykt.**

L. 5143. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Wolfa Gottlieba w kwocie 51 zł. 55 ct. odbędzie się licytacya połowy realności pod l. 335 w Sieniawie nieobecnego Michała Niedzielskiego własnej na dniu 15 kwietnia, 13 maja i 17go czerwca 1880 o 10tej godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 31 grudnia 1879.

(2155 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 980. W celu zabezpieczenia zwykłych budowli zachowawczych w okresie trzyletnim 1880, 1881 i 1882 na gościńcu zakluczyńskim w okręgu budowniczym Nowosądeckim w sekcyi Ciężkowickiej wykonać się mających, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1880 r. o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Nowym Sączu licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót w r. 1880 wykonać się mających wynosi 1494 złr. 76½ ct. wal. austr.

Odnoszące się do tych budowli ogółowe i szczegółowe warunki, jak niemniej kosztorys sumaryczny wraz z planami i wykazem cen jednostkowych przeglądnąć można tamże podczas godzin urzędowych.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. z dołączeniem 5 prc. od sumy fiskalnej wynoszącego wadyum, z wyrażeniem zaofiarowanej sumy nietylko cyframi ale też i literami należy wnieść przed oznaczonym terminem w pomienionem c. k. starostwie.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 20 marca 1880.

(2152 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1244. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 465 zł. 13 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tut. sądzie w trzech terminach dnia 9go kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Pfeifera pod l. k. 3 w Bekersdorfie w powiecie Podhajeckim położonej nie stanowiącej ciało hipoteczne l. 58 w Bekerdorfie.

Cena wywołania wynosi 4500 zł. a wadyum 450 zł. a. w. realność ta na trzecim terminie poniżej ceny 3000 zł. w. a. sprzedaną nie będzie.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby po dniu 30go grudnia 1879 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła, mianowany pan Piotr Kuryś z Podhajec.

Podhajce dnia 20 lutego 1880.

(2156 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9185. W celu zabezpieczenia wykonania budowli zachowawczych w latach 1880 1881 i 1882 na gościńcach państwowych w bocheńskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 15 kwietnia 1880 r. o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Bochni licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót w r. 1880 wykonać się mających wynosi 4176 zł. 09½ ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, najpóźniej do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 16 marca 1880.

(2000 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1535. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach skutkiem wniesionego pozwu Joanny Wolskiej 2 m. Fuksikowej przeciw Maryi Wrześniewskiej o zapłacenie sumy 500 złr. w. a. z pn. ustanawia dla nieobecnej i z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomej Maryi Wrześniewskiej kuratorem pana adwokata Dra Lorię na koszt i niebezpieczeństwo tejże, a doręczając kuratorowi dekretycę pozwu z dnia 20 listopada 1879 l. 8433, wyznacza termin do rozprawy sumarycznej na dzień 31 maja 1880 o godzinie 9 z rana, na którym pozwana osobiście w sądzie stanąć i na skargę odpowiedzieć lub też wcześnie przed powyższym terminem ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacyi do obrony udzielić lub wreszcie innego zastępcę sobie obrać i sądowi takowego podać ma, inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy

Wadowice dnia 11 marca 1880.

(2020 3—3) **Edykt.**

L. 14604 Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Chaima Marka, że wniesiony przeciw niemu pozew firmy Nathans i Herela Borsłów o zapłacenie sumy 594 zł. 82 ct. w. a. z pn. i uznanie, że uzyskany zakaz na majątku ruchomym Chaima Marka jest usprawiedliwiony ustanowionemu dla nieobecnego w osobie adw. Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Wurcla do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 uchwałą z dnia dzisiejszego udzielonym został.

Rzeczą zatem będzie Chaima Marka rzeczonemu kuratorowi bezwłocznie dać swą informacyę, lub innego rzecznika sądowi wskazać, inaczej bowiem złe skutki z zaniechania tych ostrożności powstać mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 26 listopada 1879.

(1958 3—3) **Edykt.**

L. 1962. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza niniejszem, że dla z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych Antonii Kleja, Angeli, Władysława i Józefy Martinkowith, celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 29 sierpnia 1879 l. 1962., według której zaintabulowanie wykreślenia prawa zastawu według Dom. Tom. I pag. 168 n. 1 on. dla sumy 200 zł. m. k. na rzecz Antonii Kleja, tudzież dla sumy 250 zł. mk. na rzecz Angieli, Władysława i Józefy Martinkowith w stanie biernym realności drewnianej l. k. 4 w mieście Andrychowie zaintabulowanego dozwolono, ustanowił kuratorem p. Marcina Gayczaka w Andrychowie.

O tem zawiadamia się powyższych z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych z tem wezwaniem, aby w należytym czasie potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub sobie innego zastępcę obrali, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Andrychów 29 sierpnia 1879.

(2087 3—3) **Edykt.**

L. 935. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie zawiadamia, że celem zniesienia wspólnej własności gospodarstwa gruntowego pod l. 79/52 w Szynwałdzie położonego odbędzie się stosownie do t. s. rezolucyi z dnia 1 czerwca 1876 l. 1075 na trzecim terminie to jest dnia 10 maja 1880 o godź 10 rano w sądzie tut. publiczna przymusowa sprzedaż wspomnionej realności 31 morgów 406 kw. sąż. gruntu i budynków mieszkalnych składające się, Rozalii Job i Chajma Halporna własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na którym to gospodarstwo gruntowe pod warunkami t. s. rezolucyą z dnia 1 czerwca 1876 l. 1075 ogłoszonem, jednak nawet niżej ceny wywołania 1823 zł 50 ct. a. w. tj. za jakąbądź cenę sprzedane będzie

Tarnów dnia 26 lutego 1880.

(2140 3—3) **Edykt.**

L. 1525. C. k. sąd powiatowy w Załościach zawiadamia niniejszem Justyna i Maryę Bielaków z miejsca pobytu niewiadomych, iż na podstawie skryptu dłużnego z 27 grudnia 1871 wydany został na prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościań: pod dniem 30 października 1876 do l. 4115 nakaz zapłaty sumy 673 zł. 66 ct. w. a. i ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Bronisławowi Małkowskiemu z Załoziec doręczony. Poleca się zatem Justynowi i Maryi Bielakom, aby swemu kuratorowi odnośną informacyę udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle zaś, ażeby wszelkich możebnych środków prawnych do obrony użyli, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli

Załośce dnia 1 października 1879.

(2115 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6157. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 7 maja, 7 czerwca i 7 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 7 w Chraplicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Katarzyny i Wasyla Sałamachów własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 239 zł 80 ct. i 95 zł. 92 ct. Cena wywołania 700 zł.

Zakład 70 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879.

(1957 2—3) **Edykt.** L. 16201.

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Teofila Adamskiego, ze skryptu dłużnego, w formie aktu notaryalnego, w dniu 15 lipca 1876 przed c. k. notaryuszem Wsiołkim w Tarnowie do l. 5906 ez. anego pochodzącej, przyznanej w sumie 1400 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nr 110 w Tarnowie na Zabłociu położonej, do dłużnika Tobiasza Blausteina należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w terminie jednym 10 maja 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3079 złr. 20 ct. w. a., poniżej której w terminie powyższym realność ta również sprzedaną będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 300 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a wszczególności Fryderyka Röttinger do rąk własnych w Tarnowie, zaś wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 5 sierpnia 1878 do hipoteki realności rzeczonej weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub też późniejsza zapaść mająca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Psarskiego z substytucyą adwokata dr. Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

Tarnów dnia 26 lutego 1880.

(1937 2—3) **Edykt.**

L. 4041. C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należącej się Fryderykowi Chrząszczowi reszty z ceny kupna w kwocie 5000 złr. z procentem 8% od 14 sierpnia 1875 i zaległości procentowej w kwocie 110 złr., kosztów egzekucyjnych w kwotach 12 złr. 31 ct., 8 złr. 25 ct., 9 złr. 7 ct., 7 złr. 22 ct., 124 złr. 34 ct. i 65 złr. 14 ct. odbywać się będzie w gmachu tegoż sądu przymusowa publiczna sprzedaż majętności „Zaskawie“ czyli Czorcza ze Strzyżowcem w gminie katastralnej Graboszyce w powiecie Andrychowskim położonej, Jana Sosnowca, Zofii Sosnowcowej, Tomasza Bromboszа, Józefa Pietrańczyka, Maryi Zielińskiej, Ignacego Mosgały i Maryanny Żakowej własnej, w terminach dnia 13 maja 17 czerwca i 15 lipca 1880 o godzinie 10tej rano pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 23 43 złr. 60 ct.

Wadyum wynosi 2300 złr.

Na tych terminach majętność poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie; wrazie, gdyby na tych terminach przynajmniej cena wywołania uzyskaną nie została, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli co do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 15 lipca 1880 o 4tej po południu, na którym niestawający za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono dr. Ichheisera.

Kraków 20 lutego 1880.

Doniesienia prywatne.

OGŁOSZENIE.

Dziesiąte zwyczajne Walne

Zgromadzenie Akcyonaryuszów

galic. Towarzystwa wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli odbędzie się **w piątek dnia 30 kwietnia 1880** o godzinie 10 przed poł. w lokalnościach Towarzystwa **w gmachu Banku hipotecznego Nr. 15.**

(1872 3—3)

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności roku ubiegłego 1879.
2. Przedłożenie o zamknięciu rachunku za rok 1879.
3. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1880 według §. 46 statutu.
4. Wybór komisyi do sprawdzenia protokołu.
5. Wybór dwóch członków do Rady zawiadowczej.

P. T. Akcyonaryusze, ktorzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą złożyć swoje akcye (kwity tymczasowe) najdalej do dnia **13 kwietnia 1880** r. w kasie Towarzystwa we Lwowie na które oprócz pokwitowania otrzymają także karty legitymacyjne, upoważniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem zamknięcie rachunku i bilansu złożone będą w biurze Towarzystwa gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom po jednym egzemplarzu wydane będą.

We Lwowie dnia 12 marca 1880.

Rada Zawiadowcza.

1.000 złotych w srebrze **darmo!!**

Ktokolwiek **wszystkie** poniżej wyszczególnioue przedmioty kupuje, otrzyma **bezpłatnie los oryginalny** wiedeńskiej loteryi z wygranemi w srebrze, która zawiera **trzy główne wygrane** ofiarowane przez Jego Mość cesarza Austryi. Każdy los może wyciągnąć 2 wygrane. Nadzwyczaj rzadka sposobność do nabycia z jednej strony dobrego a taniego towaru, z drugiej zaś strony możliwość ciągnięcia 2 wygranych w wartości 1.000 zł. nie powróci nigdy! Niechaj więc każdy spieszy z zamówieniem, jak długo losy są w zapasie.

No ość dla panó !

50 sztuk zajmujących i ciekawych

obrazków optycznych (Vexirbilder)

Tylko dla panów

za pobianiem 1 zł

Zagadkowe!!! Ściśle uregulowany wyborny, dobrze idący, plastyczny i pozłocony **zegarek** z długim łańcuszkiem, na minutę uregulowany, z dwuletnią gwarancyą pisemną że dobrze idzie i wskazuje; sztuka za pobraniem tylko 1 zł

Senzacya!!

Jedna sztuka na całe życie

Niepotrzeba zapałek!

C. k. patentowaue maszyny do zapalania (piorunem). Zgrabny przyrząd kieszonkowy do ognia z weksyrem Zapala się sam od siebie, gdy się pociśnie o guzik, który się na nim znajduje. Jest przeto dla każdego domu niezbędnym. Bliższe szczegóły w opisie używania. Jedna sztuka za pobraniem tylko 80 ct.

Nie bywało dotąd!

kompletny garnitur do palenia

składający się z jednej wielkiej i prawdziwej fajki piankowej z okuciem ze srebra chińskiego i cybucha z wiszni badeńskiej, 3ch rzeźbionych cygarniczek z prawdziwej pianki z mitologicznemi figurami, 10 książeczek najwyborniejszego papieru cygaretowego i 10 sztuk tak zwanych „Gesundheits-Spitz-Trockenraucher“ do cygarniczek Cała garnitura za pobraniem kosztuje tylko 1 zł. 50 ct.

Nabyć można tylko w

Wiener Novitäen Magazin

Wien II, Kaiser-Josefsstrasse 32.

(375 7—10)

(2148 3—3) Liczba 70.

Konkurs.

Zwierzchność gminy Baligrodu rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 100 zł. i pobory częściowych dochodów z oględzin pośmiertnych i bydła.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść swe udokumentowane podanie w tutejszej Zwierzchności gminnej najdalej do 10 maja 1880.

Baligród 20 marca 1880.

Rządca jakich mało.

Człowiek uzdolniony, pracowity, sumienny, trzeźwy, który już w trzech skarbach jako samoistny rządca dóbr gospodarował, a obecnie od 1 kwietnia 1879 jest w znanych dobrach rządcą jeneralnym, szuka z końcem roku służbowego t. j. z dniem 1 kwietnia 1880 posady na samoistnego rządcę lub pełnomocnika bądź większych, bądź mniejszych dóbr ziemskich. Oto jego zdolności:

1. Nauką i długoletniem doświadczeniem nabył wszechstronnych i gruntownych wiadomości gospodarstwa wiejskiego, dlatego w majątku, którym przez siedm lat do 31 marca 1879 samoistnie zawiadywał, dawał czystego dochodu rocznego z każdego austr. morga ziemi ornej przeciętnie dwadzieścia guldenów wal austr., na co wszelkich dowodów dostarczy.

2. Jest on zarazem prawnikiem z praktyką adwokacką i administracyjną, może przeto procesa i prawne interesa swego pryncypała jak najlepiej prowadzić.

3. Rozumie się na gorzelnictwie i budownictwie, mierzy i rysuje pole, stawia budynki murowane i drewniane, sprowadza i odprowadza wodę, zakłada dreny, wyrabia sztuczne nawozy itd.

4. Obznajomiony jest z weterynaryą i leczy różne choroby zwierząt domowych.

Warunki: samoistny zarząd, umiarkowana płaca albo tantjema, rezultaty świetne. Bez pierwszego warunku kompetent nie przyjmie posady.

Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności **Wielmożny Teofil Sławnicki** we Lwowie, ulica zacerkiewna l. 4, drugie piętro

(2149 2—3)

Na Święta!

WINA

austryackie
węgierskie
styryjskie
francuskie
reńskie
hiszpańskie
szampańskie

sprzedaje

Handel hurtowny

Karola Wernera

we Lwowie

ulica Sobieskiego liczba 3

Bogdanówka

na Grodeckiem l. 219

na litry
w butelkach
w beczułkach
w beczkach

Porter angielski.

Cennik na żądanie.

(7966 26—)

Do wypełnienia dziurawych zębów

jest najlepszym i najpewniejszym środkiem

Dr. Poppa

plomba do zębów

Wielmożny Dr. J. G. Popp. c. k nadworny dentysta w Wiedniu, I. Bognergasse 2.

Ponieważ wyszedł już znajdujący się u mnie zapas Pańskiej wybornej plomby do plombowania samemu zębów, przeto upraszam szanownego doktora usilnie i uprzejmie przysłać mi zaraz za zaliczką pocztową jedno pudełko Pańskiej plomby do zębów, tembardziej, że jeden dziurawy ząb mojej żonie sprawia wielkie bole. Proszę więc zważyć, że ból ten chociaż chwilowo może być przez plombowanie usuniętym.

Proszę przyjąć wyraz rzetelnego szacunku.

(6978 3—5) **Wagner,** c. k. podpułkownik.
Theresienfeld p. kol. Połud. 7 stycznia 1878.

Składy moich preparatów utrzymują

We Lwowie: apteka Millinga, apt. pp. Mikolascha, J. Beisera, Zygmunta Ruckera, Jakóba Pipesa, K Krzyżanowski, H. Blumenfeld apt., K. Strzyżowski, M. Müller i A. Sklepiński apt., bracia Łazowscy, Wł. Tepa, K. Bayer & Leon, Fr. Skulski & Leon. **W Krakowie:** J. Trauczyński apt., J Fenz, W. Kotainy, E. Stocmar apt, N. Redyk apt, w Bełzie p. Hrymak, w Białej p. Józef Kraus i E. Koler, w Bóbrce A. Międlicki apt., w Bochni F. Reiss i p. Niedziolski, w Brodach p. Grünspann i M. S. Franzos, w Brzeżanach p. B. Fadenhecht, w Buczaczu p. C. Lewicki, w Dobromilu p. Grotowski apt., w Drohobyczu p. Dobrzyniecki apt. i K. Bayer, w Grybowie p. Bluszyński, w Husiatynie p. Czerski, w Jaworowie p. Lachowicz apt., w Jarosławiu J. Rohm apt., w Jazłowcu p. Twardowski apt., w Kołomyi E. Stenzel apt. w Krynicy p. M. Nitrybit apt., w Monasterzyskach p. Żarski, w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa. Ig. Garan, S. Lichtman, w Oświęcimie J. Grzysiecki apt., w Przemyślu Fr. Nahlik apt., p. Gajdeczka. p Kozłowski i p. Machalski, w Przeworsku p Switalski apt., w Radowcach p. B Teichmann, w Rawie p. Jan Distl apt., w Rzeszowie B. J. Schaiter i syn i Kalinowski apt., w Samborze J. Kriegseisen apt., w Sanoku J. Zarewicz apt., w Stryju p. Drągowski apt. i p. J. D. Nussenblatt, w Szczurowie W. Heinz apt, w Tarnopolu p. Jamrógiewicz apt., w Tarnowie E. Rank apt., p. W. T. A. Wielogórski, w Wadowicach p. Foltin, w Zaleszczykach p. Kodrębski, w Żółkwi p. Nahlik, w Stanisławowie p. Amirowicz apt., w Żywcu p. Blumenthal apt., w Busku p. Eugen. v. Wysoczański apt.

Galicyjski Bank kredytowy

podaje do wiadomości, że **wszystkie** w obiegu znajdujące się **asygnaty kasowe** z **90 dniowem** wypowiedzeniem obecnie po 5% oprocentowane,

począwszy od dnia 1 lipca 1880

będą oprocentowane tylko po **4 i pół procent** z **90 dniowem** wypowiedzeniem.

Lwów dnia 26 marca 1880.

(Przedruk nie będzie opłacony)

(2205 1—3) **Dyrekcya.**

UWIADOMIENIE.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych w Bolechowie

sprzedaje p. p. właścicielom lasów (a zatem z wykluczeniem handlarzy) w roku bieżącym

2,000.000 sadzonek sosnowych.

4,000.000 sadzonek świerkowych z rozsadników.

100.000 sadzonek jodłowych z obsiewu naturalnego.

1000	sztuk	sadzonek	świerkowych	1 do 2	letnich	kosztuje	1 złr. 34 ct.
1000	„	„	„	3	letnich	„	2 złr. 00 ct.
1000	„	„	„	4 do 6	letnich	„	3 złr. 00 ct.
1000	„	„	sosnowych	2 do 3	letnich	„	1 złr. 50 ct.
1000	„	„	jodłowych	2	letnich	„	1 złr. 20 ct.
1000	„	„	„	3 do 6	letnich	„	1 złr. 80 ct.

Prócz sadzonek sprzedaje c. k. Dyrekcya

100 kilog. nasienia sosnowego za 1 kilogr. 1 złr. 50 ct.
600 kilog. nasienia świerkowego za 1 kilogr. 70 ct.

Zamówienia tak na sadzonki, jako też nasiona przyjmuje c. k. galic. Dyrekcya lasów i domen skarbowych w Bolechowie do 20 kwietnia 1880.

Uprasza się pp. zamawiających o dokładne i wyraźne podanie adresu, niemniej ostatniej stacyi pocztowej, oraz kolejowej celem by z najbliższej bądź stacyi kolejowej, bądź pocztowej wysełkę uskutecznić.

Nasiona niżej 25 kilogr. wagi wysełą się zawsze pocztą za pobraniem należytości, zaś we większej ilości wedle życzenia zamawiającego pocztą lub koleją za pobraniem kolejowem.

Dostawa do kolei lub poczty i opakowanie będą wedle rzeczywistych kosztów policzone.

C. k. gal. Dyrekcya lasów i dóbr skarb.

Bolechów dnia 18 marca 1880.

(2076 2—3)

Spółka handlowa

„ORIENT“

we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej l. 4.

Dostarcza wszelkich artykułów dla rolnictwa i przemysłu krajowego niezbędnych, tudzież towarów kolonialnych, **wina, oliwy i t. p.**

Zajmuje się wywozem płodów krajowego rolnictwa i przemysłu, załatwia kupno i sprzedaż **majątków i lasów,** wyrabianiem i konwersyą pożyczek.

Wszelkie zamówienia na prowincyę uskutecznia w należytem opakowaniu za najumiarkowańszem wynadgrodzeniem, bezzwłocznie pocztą lub koleją.

Lwów w marcu 1880.

Żegota Grybiński. *Aleksander Pilarski.*

(2045 2—12)

k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

N. 4389 (2172 1—3)

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **Donnerstag den 29 April 1880** um 10 Uhr Vormittags im Saale des Ingenier- und Architekten-Vereins (Wien, Eschenbachgasse Nr. 9) stattfindenden

XIX. (ordentlichen)

General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Gestionsbericht des Verwaltungsrathes.
2. Bericht über den Betrieb der österreichischen und rumänischen Linien im Jahre 1879.
3. Bericht des Revisionsausschusses über die Betriebsrechnungen und den Rechnungsabschluss pro 1879.
4. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.
5. Wahl des Revisions-Ausschusses.
6. Anträge betreff des Baues neuer Linien.
7. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, haben **ihre Actien bis längstens 21 April 1880** bei der Central Cassa der Gesellschaft (I. Elisabethstrasse 9), oder bei der Anglo-Oesterr. Bank **in Wien,**
bei der Sammlungscassa der Gesellschaft **in Lemberg,**
bei der galizischen Actien-Hypothekenbank **in Lemberg,**
bei deren **Filialen in Krakau, Czernowitz** und **Tarnopol,**
bei der Anglo-Austrian Bank **in London** oder
bei der Banque de Roumanie **in Bucarest** mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung die Legitimationskarten zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 15 März 1880.

Der Verwaltungsrath.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera